

Wydanie
sobotnio
-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 138 (10 527) Białystok — Łomża — Suwałki, 15—16.06.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Podsumowanie
obrad XX Plenum KC PZPR
przez I sekretarza KC
W. Jaruzelskiego
zamieszczamy na str. 2 i 3

List
RWPG do EWG

BRUKSELA (PAP) — Ambasador PRL w Brukseli Stanisław Matoszek wczoraj 14 br. przewodniczącemu Komisji EWG Jacquesowi Delorsowi list sekretarza Komitetu Wykonawczego RWPG na temat stosunków między obu organizacjami.

Czystość
fundamentem
złrowa

INFORMACJA WŁASNA

Od 10 czerwca br. wiceminister Zdrowia i zarazem główny inspektor sanitarny, gen. bryg. prof. JERZY BONCZAK ogłosił w całym kraju podwyższone gotowości przeciwepidemicznej. Powód takiego działania jest prosty — pogarszający się z każdym rokiem ogólny stan sanitarny. Sytuacja doszła do tak krytycznego momentu, że zaczęto się nia na najwyższym szczeblu. Już w marcu opracowano ogólnokrajowy 10-punktowy program walki o poprawę higieny i stanu sanitarnego kraju. Wiąza się z tym odpowiednio zastrzeżone sankcje karne, łącznie z kologiem ds. wykroczeń i zamknięciem zakładów, które nie przestrzegają przepisów.

W związku z niebezpieczną sytuacją sanitarno-epidemiologiczną, również władze naszego województwa przystąpiły do energicznego działania. Kilka dni temu wicewojewoda białostocki powołał Wojewódzki Zespół do spraw Poprawy Stanu Sanitarnego. W skład jego wchodzi przedstawiciele różnych organizacji społeczno-politycznych oraz instytucji kontrolujących.

Czas nagi, a zbliżający się okres letni jest wystarczającym motywem do szybkiego działania. Dlatego też 14

ciąg dalszy na str. 3

Wielki
diamant

Górnicy oady Aichal, w Jakucji, znaleźli diament o wadze 39,6 karata. Otrzymał on imię „40 lat zwycięstwa”. Jest to drugi, pod względem wielkości, diament znaleziony w Jakucji. Większy jest od niego jedynie diament „26 Zjazd KPZR”, ważący 342,5 karata.

Ekspresem...

SOBOTNIO-NIEDZIELNA
KAPIEL...

(jak dobrze pójdziesz) będą mogli mieszkańcy Łomży „wykonać” już w ciepłej wodzie. Od kilku dni — jak informuje WPEC — na skutek poważnej awarii z kranów leciała tylko lodowata woda. Dzięki wysiłkowi ekip remontowych, które pracują niemalże bez przerwy w ciągu całej doby — szybko zlokalizowano miejsce awarii i dziś, 15 brn wieczorem powinno być po kłopotcie. Swoją zaś drogą WPEC przeprowadza mieszkańców miasta za doznane kłopoty.

(klos)

Reporterska sonda „GW”

Napoje bez gazu czyli handel przed żniwami

W Kozłach na trzy spusty
Po chleb autobusem

INFORMACJA WŁASNA

— Halo! Czy to redakcja? Ja bym chciał w sprawie naszego sklepu — wzburzony głos w słuchawce. — Przed trzema laty w Kozłach był zamknięty od maja do września. Przed dwoma — w sam raz na kopanie. W zeszłym — na żniwa, a lató znowu coś

planują. Rzekomo, gadają. Sądzą, że nie ma remontować. Sprawdziliśmy, remontowano przez cały miesiąc. Kilka dni potem — znowu kłódka na drzwiach. Rolnicy wyjaśniają, że po chleb trzeba jeździć do Dobrynowa. Robota w polu czeka.

Na szczęście takich sygnałów coraz mniej. Kierowniczka działu organizacji techniki handlu w białostockim Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” — Barbara Targoszka wyjaśnia, że pracownicy komórek handlowych robią co mogą. Najlepszy przykład — napoje chłodzące.

Dawniej brakowało kapali. Znalaziono wytwórców. Są butelki. Kłopot jedynie z „bąbelkami”, czyli dwutlenkiem węgla.

— W 21 naszych wytwórniach moglibyśmy produkować 270 tys. butelek napojów — mówi Julia Taras. — Robimy dziesięćdziesiąt. W pogotowiu są drugie zmiany. Wydłużono czas pracy — oczekujemy na każdą dostawę.

ciąg dalszy na str. 3



Fot. Z. LENKIEWICZ

Białostockie „Jodły” pojechały do Moskwy

RELACJA WŁASNA

Za kilka tygodni rozpocznie się w Moskwie XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Trwają ostatnie przygotowania do tej najważniejszej imprezy młodego pokolenia. W Białymstoku przedśmaks Festiwalu mieliśmy już wczoraj.

W pochmurny piątkowy poranek wśród poddłużnych, ocekujących na białostockim dworcu PKP zainteresowanie wzbudziła grupa chłopaków w harcerskich mundurach. Tu rozpoczęli oni swą podróż na odległy Półwysep Krymski.

Wyjazd jest główną nagrodą dla zwycięzców w ogólnopolskim współzawodnictwie drużyn sztabardowych. Tegoroczna rywalizacja przede wszystkim dotyczyła moskiewskiego Festiwalu.

— Ciężko było wygrać — wspomina na dworcu Adam Trochanowski — „Deby” ze Świdnicy, szły z nami też w łeb. Harcerze z IV BDH im. W. Sikorskiego działającej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Białymstoku wiele zrobili dla propagowania idei festiwalowych. Jedną z najciekawszych inicjatyw był konkurs pn. „Kwiatek młodoci”. Napłynęło blisko 2,5 tys. prac nie tylko z Polski, ale i z Budapesztu i Czechosłowacji. Zrobili własnoręcznie piękne festiwale, aktywnie działali w Harcerskim Klubie Młodych Przyjaciół Pokoju. I właśnie im przypada zaszczyt być pierwszymi delegatami młodzieży białostockiej na światowe forum.

Na kilkanaście minut przed odjazdem pociągu harcerze z „Jodły” są już myślami w Orłonku na Krymie. Dariusz Jankowiak opowiada o tym, jakie niespodzianki przygotował swym radzieckim kolegom. Chcemy zorganizować dzień polski na obzie. Będą piosenki, skecze. Wieziemy

ciąg dalszy na str. 2

40 sesja RWPG — w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 25 brn. w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawie, rozpocznie się 40 posiedzenie sesji RWPG.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami posiedzenie sesji odbędzie się na szczeblu szefów rządów państw członkowskich RWPG.

W. Jaruzelski przyjął parlamentarzystów indyjskich

WARSZAWA (PAP) — 14 brn. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą z oficjalną wizytą w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu, delegację parlamentarną Indii pod przewodnictwem ministra do spraw parlamentarnych Harkishanala Bhagata. W rozmowie, która przebiegała w przyjaźnieli atmosferze gen. Jaruzelski nawiązał do swej niedawnej wizyty w Indiach wyrażając zadowolenie z żywej wymiany kontaktów między Polską a Indiami, które stwarzają korzystne ramy i sprzyjający klimat dla wzbogacenia i poszerzenia polsko-indyjskiej współpracy w wielu dziedzinach. Dokonano wymiany poglądów z zakresu spraw międzynarodowych będących przedmiotem szczególnego zainteresowania obu krajów. Parlamentarzyści indyjscy zostali również poinformowani o niektórych problemach dotyczących aktualnej sytuacji w Polsce.

W rozmowie uczestniczył wicemarszałek Sejmu Piotr Stefanski. Obecny był ambasador Indii Surendra Kumar Arora.



Sposowary od 2 lat w Gdańskiej Stoczni Remontowej eksperymentalny system płac doskonale sprawdził się w praktyce i na Naradzie Partijn o-Gospodarczej w Poznaniu, przyjęty został jako wzorcowy dla innych przedsiębiorstw w kraju. Załoga CSR nie narzeka na brak roboty — w remoncie znajduje się obecnie ok. 30 statków należących do PLO, PZM, „Daimoru” oraz obcych bander.

NA ZDJĘCIU: Andrzej Kowalski spawa zamocowania do auteny.

CAF — UKLEJEWSKI

Zabrzmiął ostatni dzwonek dla ośmioklasistów

14 brn. był ostatnim dniem nauki dla uczniów klas ósmych. Opuścza je w tym roku 480 tys. absolwentów. Mają za sobą ukończoną szkołę podstawową — we wrześniu rozpocznie naukę w wybranych przez siebie kierunkach. Każdy ma zapewnioną możliwość dalszego kształcenia się.

Szkoły ponadpodstawowe przygotowały dla młodzieży ponad 492,5 tys. miejsc w klasach pierwszych. Większość, jak zwykle, trafi do zasadniczych szkół zawodowych, które odbędą się w dniach 19 i 20 czerwca. W dniach tych młodzież będzie składała egzaminy pisemne z języka polskiego i z matematyki. Następnie oczekuje ją jeszcze egzamin ustny z przedmiotu związanego z wybranym kierunkiem nauki. W liceach ogólnokształcących, w zależności od typu klasy, będą to egzaminy z historii i z elementami literatury, z matematyki i z elementami fizyki, z biologii i z elementami chemii itp. O przyjęciu jak zwykle będzie decydowała liczba otrzymań punktów na egzaminie oraz oceny na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej.

Kandydaci do zasadniczych szkół zawodowych przyjmowani są na podstawie ocen otrzymanych na świadectwie z klasy ósmej. Z tym jednak, że w niektórych szkołach, decydują o przyjęciu, odbywają się badania pedagogiczne, odbywają się będą sprawdziany pod kątem predyspozycji kandydatów do określonych kierunków i specjalności zawodowych. Szkoły te przygotują

wały ponad 267 tys. miejsc w klasach pierwszych. Licea ogólnokształcące przyjmą w tym roku, ponad 90 tys. młodzieży; technika i szkoły różnorodnie przygotowały w klasach pierwszych ponad 88 tys. miejsc. Do czteroletnich liceów zawodowych trafi ponad 23 tys. młodzieży. (PAP)



wiadomości dnia

Rozmowy
ZSR — CHRL

● PERIN — Agencja TASS informuje, że w Pekinie odbyły się rozmowy między delegacjami radzieckiej i chińskiej MSZ na temat poprawy i rozwoju stosunków konsularnych między obydwojema państwami. Przebiegały one w atmosferze przyjaznej i owocowej.

Zapowiedź
dymisji rządu

● LISBONA — Premier Portugalii Mario Soares zapowiedział dymisję swego rządu w związku z pogłębiającym się kryzysem politycznym w kraju.

Soares zwrócił się do prezydenta, Ramalho Eanesa o rozwiązanie parlamentu i rozpoczęcie nowych wyborów wyborów powszechnych.

Zamachy IRA

● LONDYN — Terrorysta IRA potrzaski w samochodzie zaparkowanym w pobliżu posterunku policyjnego w Neatry, na granicy z Republiką Irlandzka, polecają, którego sam został zraniony.

Rznięto w Belfastie dwóch zamachowców napastników posterunku w nogi dwóch młodzieńców w jednym z domów.

Atak komandosów
na stolicę Botswany

● LONDYN — Komandosi poddowodzący przez szereg ataków kilkanaście domów w dzielnicy rezydencyjnej i w centrum obojczy — stolicy Botswany.

Rozgłoszenie radiowa Botswany podało, iż w domach tych zostało zabitych kilkanaście osób, w tym kilkadziesiąt dzieci. Kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Iran — Irak

● BAGDAD, TEHERAN — Rzecznik wojskowy w Bagdadzie poinformował, że samoloty irackie dokonały w ostatnim czasie nalotów na Teheran oraz Isfahan i Kermanshah. Ponadto ostrzelano radiostację w mieście Isfahan, w którym zginęło kilkadziesiąt osób, w tym kilkadziesiąt dzieci. Kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Sity zbrojne
w gotowości
bojowej

● HAWANA — Jak donosią z Kolumbii, sity zbrojne tego kraju postawione zostały w stan gotowości bojowej. W ostatnim czasie w Kolumbii doszło do walk zbrojnych między oddziałami wojsk rządowych i partyzantami z organizacją EL Eser. W ubiegłym roku rząd i partyzanci przegrali 11-ty podział wojny, przegrali 11-ty podział wojny, przegrali 11-ty podział wojny, przegrali 11-ty podział wojny.

MTP dobiegają końca

Imadla i biżuteria szansą białostoczan

KOESPONDENCJA WŁASNA

Imadło ze wzmacniaczem hydraulicznym do obróbki dużych elementów było bez wątpienia przełomem numer jeden wśród 138 wyrobów FPIU oferowanych na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. Białostoczan, jako jedyni w kraju, potrafili przygotować prototypy tych imadła i nieco zaskoczeni zbierali pochwały za nowoczesność rozwiązania. Szef „targowego” stoiska Fabryki w Poznaniu — Ignacy Komarnicki, poinformował nas, że w ramach ekspozycji przygotowali ofertę wartości ok. półtora mln zł. Cały dzień na specjalnych stanowiskach pracują sterowane automatycznie, najnowsze urządzenia przygotowane w FPIU. Oczywiście, są wśród nich (a raczej były, bo przedstawiciele firm z RFN wzięli dwa do testowania) wspomniane już imadła. Ponadto przedstawiono i inne nowości. Np. specjalne imadła wiertarskie sterujące możliwością obróbki elementów o dowolnych kształtach: przyrządy wiertarskie

skojarzone z przyrządami podziałowymi umożliwiające frezarskie: dwudzielne imadła (np. do frezarek); imadła do ostrzenia noży tokarskich i przyrządy do ostrzenia frezów.

Obserwując ruch na tegorocznych Targach nasz rozmówca był zadowolony z wrażenia, jakie wyrobili w firmie robili na potencjalnych kontrahentach. Oprócz kupców zagranicznych, występujących np. za pośrednictwem polskiej „spółki „Mexpol” działającej w RFN, przychodzili też przedstawiciele krajowych wytwórców. Pytali nie tylko o możliwości zakupu przyrządów i uchwytów: w równym stopniu interesowali ich ceny. Tak się bowiem złożyło, że „Uchwyty” mogą w tym roku przeznaczyć na rynek krajowy czwartą część swej produkcji. Reszta idzie na eksport.

Innym wystawcą w Poznaniu był białostocki „Biamet”. Trzeci raz z rzędu jubileuszowy zbiór Biaki prezentował tam wyrobów korpusowe ze srebra i mosiądzu oraz srebrną biżuterię. Jak nas poinformował, wizytujący stoiska „Polsrebra”, dyrektor „Biametu” — Kazimierz Zynel — tegoroczna nowością jego firmy były nowe fasony cukiernic i srebrne, spłaszczone łańcuszki. W sumie, do Poznania, zawieźiono 68 wyrobów. W efekcie Rumuńi chcą kupić 50 tys. sztuk biżuterii srebrnej, czyli bransolet i łańcuszków, a kupcy z Francji i RFN — różne wyroby ze srebra. Generalnie rzecz biorąc eksport ma uratować „Biamet” przed nadprodukcją. Wszak rynek krajowy — mimo ostatnich obniżek cen srebra — jest już nasycony. (rad)

Uwaga, Czytelnicy!
We wtorek i w środę (w 2 częściach)
zamieścimy na łamach naszej „Gazety”
rozkład jazdy autobusów
dworca PKS Białystok
— ważny od dnia 2 czerwca 1985 r.

pogoda

DZIS — zachm., zmienne, przelotna deszcz i lokalna burza. Temp. maks. od 14 do 18 stop. C. min. od 7 do 9 stop. C. Wiatr słaby okresami umiarkowany pda-zach. i zach.

JUTRO — bez zmian. Dział imieniny — Wita, Jolanty, Włók.

Jutro imieniny — Aliny, Bonona, Anety.

(MSA)

W poniedziałek w „GW”

▲ Będzie co poczytać. Np. — co wynika z „Tygodnia Ochrony Konsumenta”, odpowiada ekspedientka jednego ze sklepów w Białymstoku.

▲ Marian Wiśniewski snuje rozważania na temat funkcjonowania reformy gospodarczej — w oparciu o przykład z hajnawskiego „Hamechu”.

▲ Wstrząsający dramat z czasów okupacji opisuje Waldemar Monkiewicz.

▲ Ksiądz kryminalny — „Przypadki starszego pana”, czyli białostockie drugie życie.

▲ Co z tą Jagiellonią? Wynik bieżniery znali po meczu z Avia Świdnik, ale przecież pozostaje sporo innych wątpliwości i problemów dotyczących działalności Klubu. Na pytania „GW” odpowie prezes Jagiellonii.

Trwa żołnierskie lato 1985.

NA ZDJĘCIU: podcazas ćwiczeń.

CAF — WAF — J. BOGACZ

Partia przewodzi i służy klasie robotniczej ludziom pracy, narodowi

Podsumowanie obrad XX Plenum KC PZPR przez I sekretarza KC Wojciecha Jaruzelskiego

TOWARZYSKI I TOWARZYSZE!

Przed chwilą Komitet Centralny przyjął uchwałę w sprawie podnoszenia skuteczności pracy partyjnej. W uchwale tej znajduje odbicie wielostronny charakter działalności partii. Jest ona adresowana do wszystkich — jej członków. Każdy musi w niej znaleźć zadania dla siebie. Tym bardziej dotyczy to instancji i ciałch organizacji partyjnych. Oczywiście, im wyżej, tym większa odpowiedzialność. Tak właśnie rozumiemy ją jako Komitet Centralny i Biuro Polityczne.

Nie założymy na tym plenum nakreślenia nowych programów, nowych kierunków działania. Potwierdzając z całą mocą linię IX Zjazdu, ocenę i wnioski Krajowej Konferencji Delegatów, dokonaliśmy przeglądu tego, co zdziałaliśmy — i czego zrobić się nie udało.

Głównym kryterium była odpowiedź na pytanie: czy podjęte kroki zapewniają u rzeczywistnie celów sformułowanych w partyjnych uchwalech? A więc, czy są skuteczne? Czy służą umacnianiu kierowniczej roli partii w państwie oraz obywateli — przewodniej roli w społeczeństwie?

Leninowski nakaz brzmi: w każdej sytuacji znaleźć i ustalić główne ognio.

Raz jeszcze podkreślamy: w naszych warunkach, tym głównym ogniem jest odbudowa, umocnienie, osiągnięcie nowej jakości więzi partii z klasą robotniczą, z ludźmi pracy, ze społeczeństwem. Zdobywanie i pogłębianie zaufania. Odkrywanie i utrwalanie wiarygodności. Tu poniesliśmy największe straty. Ich odrobienie to „podstawa podstaw”. To najważniejszy miernik osiągniętego przez partię postępu.

W hasło „Partia ta sama, ale nie taka sama” zawarliśmy zadania konieczne, by zaufanie odzyskać. A to nakazuje:

— szczerze przynajmniej, ale i tworzyć nowe rozwiązania; — umacniać ideową i klasową tożsamość, ale i wzbogacać ją na miarę wyzwań i potrzeb dzisiejszego czasu;

— pielęgnować chlubną tradycję, ale i dopisywać do niej nowe, twórcze rozdziały. Na VII Plenum stwierdziliśmy: nie to nadmiar, lecz niedostatek socjalizmu był przyczyną błędów i deformacji, których skutki skumulowały się w głębokim, kryzysowym wstępie, w dramatycznej miniochylce wydarzeń. Odpowiednio, gdy chodzi o partię, to nie nadmiar, lecz spływanie leninowskiej teorii i praktyki doprowadziło do schorzeń, które z całą wielką siłą uderzyły przed pięć laty.

Należą do nich między innymi skutki masowych, spektakularnych akcji rekrutacyjnych do partii. Podkreślić jakość partyjnych szeregów to zasadniczy wniosek z przeszłości.

Lenin pisał: „My, komuniści jesteśmy kropką w morzu świadomości mas”. Jest naszym obowiązkiem czynić wszystko, by była to świadomość nam, ludziom partii przychylna.

Powoli, ale stale stosunek do partii zmienia się na lepsze. Towarzysze! Stępn wyrażali to bardzo plastycznie.

Już niedługo bezpartyjny mówi „nasza partia”. Trzeba ciężko, uparcie pracować, by coraz więcej bezpartyjnych mogło to stwierdzić z pełnym przekonaniem. Byłaby to największa forma uznania.

Tow. Nastalczyk, jakże słusznie uzasadnił, dlaczego jest to proces długi, cierpliwy, wymagający czasu i mędrłości. Tego nie da się przeskoczyć. Ciężko bagaż wczorajszego dnia oraz brzemienia dzisiejszych, ciagle dolegliwych trudności. Toczy się nadal ostra walka klasowa. Wiarygodny jest tylko ten, kto zajmuje w niej wyraźne, zaangażowane stanowisko.

Nie zdobędzie zaufania, aurytetu ten, kto schlebia. Kto w stosunku do siebie „rozmywa” kryteria polityczno-ideowe. Kto beznadziejnie rozkłada ręce, wskazuje palcem na sufit, z przyzwyczajeniem oka daje do zrozumienia, że na swój użytek ma poglądy od partyjnego odległy.

Szacunku sobie i partii — jak podkreślił tow. Kwiatkowski — zaskarbiają ci, którzy potwierdzają swą partyjność, tożsamość zarówno na zebraniu czy konferencji, jak i w pracy, w domu, w rozmowie z kolegami, czy wreszcie — wybaczenie to określenie — „u cioci na imieninach”.

Tylko partia ludzi przestrzegających ideowo-politycznych i moralnych wymagań, aktywnych, produkujących w pracy, rzeczywistnie słowa i rzeczywiście czynu, może być blisko ludzi, żyć ich problemami, pozyskiwać ich szacunek i zaufanie.

A więc przede wszystkim jakość. Ale oczywiście ważna jest także liczebność. Jest o na warunkiem prawidłowego rozmieszczenia sił partii w sferach życia społecznego, w sferach terytorialnych, zawodowych, społecznych. Stanowi sprawozdanie jej wpływów, jest czynnikiem miernikiem skali i stopnia poparcia naszej linii, naszej polityki.

Trudno w zestawieniu z milionem, jakie ciężka sytuacja przereciła znaczenie fakty, w ostatnim roku, z miesiąca na miesiąc przybywa partii więcej nowych kandydatów. Przychodzą głównie ludzie młodzi, przy znacznej przewadze robotników. Przychodzą w czasie, gdy decyzyjnie wstąpienia w nasze szeregi nie przestają być wyborem trudnym i odwagą.

Powinniśmy gruntownie zbadać i dokładnie wiedzieć, czego się od partii spodziewają. Co robić, aby ci młodzi ludzie, właśnie u nas znaleźli to, czego szukają. Jak stworzyć im warunki dla przejawiania inicjatywy, dla aktywności.

Odpowiedź na te pytania wskazuje na najcięższe dziś, najszerzej oczekiwane i aprobowane cechy polityki i działania partii.

Najwięcej, a właściwie wszystko zależy od ludzi — ta znana prawda nabiera coraz większej aktualności. Podstawowe organizacje partyjne, a także instancje kierownicze, obiektywnie w takich samych lub zbliżonych warunkach osiągały z gruntu odmienne rezultaty, to największe dowód, jak wielką rolę odgrywa czynnik subiektywny. Gdy — na co wskazał referat Biura Politycznego — siedem organizacji wojewódzkich zakończyło ubiegły rok przystępem szeregów, w dziedzinie wystąpiły odwrotne tendencje. Niech odpowiednią instancje partyjne a także młodzieżowe zbadają, dlaczego tak się dzieje, wyciągną stosowne wnioski.

Nasze analizy są niekiedy zbyt płytkie, formalne, statystyczno-funkcyjne. Mała organizacja partyjna nie zawsze musi być gorsza od dużej. Pod względem temperatury ideowej i skuteczności działania, słowem — dobrej pracy i wynikającej stąd siły przyciągania, bywa niekiedy odwrotnie. Najważniejsza jest odpowiedź na pytanie: na ile podstawowa organizacja partyjna — duża czy niewielka — stała się dla bezpartyjnych magnesem, dzięki swej aktywności, rozwiązywaniu problemów, przykładnej, godnej szacunku postawie jej członków.

Dopiero dokładna analiza zjawisk, które do partii zniechęcają, podrywają odbudowane z takim trudem zaufanie, wyjaśni dlaczego tak wiele podstawowych organizacji nie przyjęło w tym czasie ani jednego kandydata.

Nie tylko program, linia polityczna, ale co najmniej w tym samym stopniu i skład socjalny określają klasowy charakter partii — przypomnijmy wczoraj tow. Bartosiak. Im więcej robotników w partyjnych szeregach, tym większa siła, tym mocniejsze oparcie. Uchwała XVI Plenum w tej sprawie zachowuje pełną aktualność.

W ostatniej kampanii sprawodawczo-wyborczej nie wszędzie wybrano do władz odpowiednią liczbę robotników. Tym ważniejsza jest dbałość o ich obecność w zespolach, komisjach, gremiach doradczych, w różnych formach aktywności.

Konieczne są też wzmożone starania o umocnienie pozycji partii wśród chłopów. Nasza partia ma do tego typy polityczny i moralny. Z jej walką, z jej polityką, najcięższej związane są rewolucyjne przemiany — reformy rolne, społeczne, cywilizacyjne i kulturalne awans, dorobek sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Rozbudowa partii na wsi to zadanie w pełni realne. Oto Komitet Gminny w Domowicach na Opolszczyźnie. W każdej z jednostek wsi tej gminy działa podstawowa organizacja partyjna. Każda z nich przyjęła nowych kandydatów. Łącznie w 1984 r. — 27. W roku bieżącym, tendencja ta się utrzymuje. Oby jak najwięcej podobnych przykładów.

TOWARZYSZE!

Satysfakcja z pozytywnych procesów, poczuć wywołanych w jakże trudnych warunkach postępu, tym bardziej zobowiązuje by bardziej dobitnie powiedzieć, z czego jesteśmy niezadowoleni, co przewyższać, co czynić, by podejmowane działania zapewniały skuteczne osiągnięcie celów określonych w partyjnych uchwalech.

Nadal utrzymuje się nierównomierność poziomu pracy partyjnej. Do pokonania jest ostra dysproporcja. Z jednej strony — godna podziękowań — aktywność, a nawet przebieżenie instancji, komitetów, wielu egzekutyw, z drugiej — niedociągnięcie grup partyjnych, oddziałów i części podstawowych organizacji. Tuzin posiedzeń, narad i konferencji w tygodniu dla jednych i jedno zebranie na kilka miesięcy dla drugich. Dzielność funkcji aktywistów i brak choćby jednego jasno określonego zadania dla szeregowych towarzyszy.

Główne pole pracy to organizacja podstawowa. To o ne powinny określać punkty ciężkości wszystkich partyjnych działań. Być tam, gdzie ludzie, skoncentrować aktywność w miejscach, gdzie żyją i pracują — to zasadniczy wniosek płynący z dzisiejszych obrad.

Ze szczerym szacunkiem odnosimy się do partyjnych kadr lektorskich i prelegentów. Wykonują pracę niezwykle pożyteczną i trudną. Bywa, że nie za siebie zbierają cież. Ale w obieg myśli niezwykle ważną rolę mają do spełnienia członkowie władz, ich obecność w partyjnej bazie. To najlepsza, bezpośrednia przekładnia koncepcji uchwale, rozwiązań z wyższych na niższe szczeble, droga ich zestawiania z praktyką.

Muszę samokrytycznie przypomnieć, iż w podsumowaniu dyskusji na VII Plenum wysunąłem propozycję, aby każdy z członków Biura Politycznego, Sekretariatu KC, każdy kierownik i zastępca kierownika wydziału KC przynajmniej jeden dzień w tygodniu przebywał w terenie, na miarę możliwości nie awizując swojego przyjazdu. Nie zawsze było to możliwe, często po prostu brakowało i brakuje czasu, w tym również na prace koncepcyjne. Ale tych kontaktów nie uczynili swym mocnym punktem pracy również ci, którzy czas, pomimo wszystko mogli i powinni byli znaleźć. A i my, za tym stołem, moglibyśmy skutecznie powołać z własnym przebieżaniem kalendarzem.

Chodzi przy tym nie tylko o docieranie do partyjnej bazy, lecz przede wszystkim o osobisty udział w dyskusjach. O bezpośrednie wypróbowanie partyjnych argumentów, konfrontacji z różnorodnymi pytaniami i wątpliwościami. O gotowość do odważnego stawiania spraw kontrowersyjnych, niepopularnych. Działacze musi umieć rozmawiać, słuchać, przekonywać. To istotny cel publicznych wystąpień, a także artykułów i wywiadów w prasie, wypowiedzi oraz wciąż niewystarczającego udziału w dyskusjach, w polemikach w radio i telewizji.

Partia — taka jej rola — jest wzorotwórczym ośrodkiem życia społecznego. Jest nim w „dobrym”, ale i w „złym”. Gdy my celebруем, grzeźniemy w posiedzeniach, werbalizujemy. Okupujemy się biurkami inni powtarzają to za nami. Gdy docieramy tam, gdzie rozstrzyga się wszystko — do fabrycznej hali, szkoły, pracowni naukowej, wsi, osiedla, ośrodka kultury, inni podążają w tym samym kierunku.

Wynika stąd obowiązek otwartego, odbiurokratyzowanego zwrocone ku ludziom stylu pracy partyjnej we wszystkich szalochach, we wszystkich społecznych środowiskach.

Przestaliśmy już być obłąkaną fortecą. Ale nie jesteśmy jeszcze armią w pełnej ofensywie, prowadzonej szerokim, wyrównanym frontem.

Niezbędne jest wzmożenie tętna życia ideowego, umacnianie marksistowsko-leninowskiej tożsamości i jednolitości partii. Każda demagogia, niezależnie od jej rodowodu, każdy przejaw zarówno samozadowolenia, jak i panikarstwa są szkodliwe, obiektywnie godzą w zwartość partii. Będziemy o nią nieustannie dbać, konsekwentnie jej bronić.

Skuteczności partyjnego działania nie wolno przy tym zawężać do parametrów organizacyjno-funkcyjnych. Stopień zaszczerpiania socjalistycznych ideałów, a więc przekonania, pozyskania, zmobilizowania ludzi to najwyższy wymiar skuteczności. Z niego wynikają wszystkie pozostałe.

TOWARZYSZE!

Opiercie życia wewnętrznego partii na równowadze na szciscym związku, wręcz wzajemnym przenikaniu się czynników demokracji i centralizmu dyskusji i dyscypliny to naczelna, leninowska zasada uchwalonego przez IX Zjazd statutu.

Przeżywalimy w partii różne okresy zbiorowizacji i rozpadu centralizmu i rozpasanej pseudodemokracji. „Waleńdo” wędrowało od ściany do ściany. Dziś jesteśmy na drodze rzeczywistniania jednolitości partyjnych praw i partyjnych obowiązków. Dotyczy to zarówno partii, jako całości, jak i każdej z tworzących ją części składowych.

Zaden członek partii nie może być wolny od kontroli, chroniony przed krytyczną oceną swej działalności. Taką jest logiczną konsekwencją zarówno jednolitości dla wszystkich demokracji, jak i jednolitości wewnątrzpartyjnej dyscypliny.

Na zebraniu partyjnym wszyscy są równi. Zebranie jest po to, by omówić sprawę uczciwie, szczerze, pryncypialnie, „do dna”. To nikomu nie uchybia. Na odwrót. Szanując się, ideowy, nastawiony nie na względy prestiżowo-emojonalne, lecz na efekty pracy kierownik, chce i potrafi korzystać z uwag wypowiedzianych w tym gronie z pozycji wspólnej troski.

Krytyka jest niezbędna dla zdrowia partyjnego kolektywu, dla skuteczności pracy i czystości stosunków między ludźmi.

Nie dopuścimy do nawrotu „połowa na czarownicę”. Kiedy każdy kto zajmował kierownicze stanowiska z góry uważany był za podejrzanego. Ale walkę z dławieniem krytyki zastrzymamy.

„W pracy można dyskutować, a nawet krytykować” — zwierzał się swego czasu robotnik wrocławskiemu dziennikarzowi. Można krytykować premiera, ministra, przełożonego dołoży jeszcze swoje trzy grosze, ale niech ktoś spróbuje skrytykować bałagan we własnym zakładzie, niekompetencje swoich przełożonych, swoją odważną odczuje przy pierwszej wypłacie”. Może nie o przesadzone, ale w sumie smutne i chyba nierzadko prawdziwe.

I w gronie partyjnym bywa podobnie. Wskazuje się na Komitet Centralny i Wojewódzki, Rząd, Administrację państwową. Ale często nie zauważa się błędów w zasięgu własnego spojrzenia i ręki.

Należy umieć nie tylko krytykować — pisał Lenin, ale i koniecznie pokazywać jak praktycznie zwyciężać zło. A to jest niezwykle trudna sztuka.

Skoro zaś mowa o krytyce — refleksja. Jak wiadomo każdorazowo uprawiane jest w Polsce od tysiąca lat. Mimo to grzeszy się i to ciężko dalej. Co więc robić, aby i nasze pouczenia nie były fałszywe? Najlepszym to do spsobem jest poszukiwać i znajdować odpowiedź na pytanie: jaka przyczyna? Jeśli działał nie tak, to jaki jest inny sposób? Jak rozwiązywać problemy — nie gdzieś tam, w abstrakcji, wysoko lub daleko, lecz u siebie? Jak pozyskiwać i pomażać dobre doświadczenia, skuteczne metody, nośne wzorce?

Abym na takie pytania odpowiedzieć trzeba najpierw zgłębić sprawę. Tymczasem są ludzie, którzy nie znając często

marksistowsko-leninowskiego alfabedu, podstawowych uchwale, danych, informacji woła głośno sądy z dystansu, z pozycji recenzenta.

Nie wyżyłimśy się jeszcze swarliwością, zadufaniem, wybrzydzeniem, częstokroć bez zgłębienia sprawy, bez znajomości rzeczy.

TOWARZYSZE!

Na XII Plenum podkreśliliśmy, iż jedną z głównych przyczyn narastania napięć w stosunkach kierownictwa partii i państwa z klasą robotniczą, z ludźmi pracy było sprzeczne z zasadami naszego ustroju ograniczanie jawności życia publicznego, zaczynające się od nieuzasadnionego utajniania życia wewnątrzpartyjnego, dozwolania i upiększania informacji, ograniczania dyskusji, zawężania pola krytyki. Przewyższenie tych wypaczeń użalaliśmy za sprawą zasadniczą dla pełnej odbudowy i umocnienia więzi partii z klasą robotniczą, z ludźmi pracy.

W referacie Biura Politycznego podkreślono głębokie zmiany w stylu działalności Komitetu Centralnego. Różnorodność, często unikalne formy aktywności centralnych władz naszej partii. To cechy, bez których naszego życia partyjnego nie sposób już dziś sobie wyobrazić. Są one dowodem, że mówiąc o socjalistycznej odnowie słów nie rzucamy na wiatr.

W bezprecedensowy w skali 40-lecia sposób uczyniliśmy jawnym życie partii, treść i tryb procesu decyzyjnego. Jednym z wielu przykładów jest publikowanie przez „Trybunę Ludu” obszernych omówień, a przez „Nowe Drogi” pełnych stenogramów z posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego. „Rzeczpospolita” przynosi pełny zapis plenarnych obrad Sejmu. Uruchomiliśmy i nadal ulepszymy systemy działań, dzięki którym rad informuje nie tylko o swych decyzjach, lecz i o ich motywach, o rozpatrywanych wariantach, o rachunku kosztu i efektu.

Inną nowością w pracy partii i organów państwowych są konsultacje ogólnospołeczne. Rozległy ich zasięg i różne formy czynią bardziej zrozumiałymi i czytelnymi proponowane decyzje.

Cennym, wzorcowym wręcz doświadczeniem stały się konsultacje przeprowadzone po XVI Plenum. Była to dobra szkoła współuczestnictwa, współodpowiedzialności i kontroli. Obok istotnego wpływu na kierunek partyjnych i państwowych działań, dorobkiem stało się wyposażenie szerokiego aktywu w rzetelną wiedzę i mośną argumentację.

Tedy m.in. wiedzie droga do przywracania właściwego sensu niesłusznie zapomnianym pojęciom agitator i agitacji. Oczywiście przy każdej takiej publicznej wymianie zdań opinie są podzielone. Chociaż wszystkie raczej są brane pod uwagę, nie każdy znajdzie w decyzjach potwierdzenie swojego stanowiska. Stąd wiele nieporozumień, traktowanie konsultacji jako swego rodzaju referendum, a nie wóśnego dochodzenia do prawidłowych rozwiązań.

Lepszej znajomości faktów, poglądów, nastrojów służą sondáže opinii społecznej. Stają się one szeroką praktyką. Czas na koordynację tych działań, zwiększenie ich efektywności. Powinien powstać jednolity system służący całej partii, władzom naszej działalności ideowo-wychowawczej i propagandowo-informacyjnej.

Uchwała IX Zjazdu zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do dbałości o stały wpływ opinii społecznej na działalność organów władzy. Nie wszyscy do tego się przyzwyczaili, zwłaszcza że zbierane opinie są częstokroć krytyczne, subiektywne, czasem nawet krzywdzące. Nie ma co się obrażać, im więcej takich sygnalizujących czynników tym dla partii lepiej. Uczmy się z tych badań korzystać, uzupełniać nimi informacje partyjne, wnioski i postulaty zebranych partyjnych.

PROSZE TOWARZYSZY!

Na XVIII Plenum podkreśliliśmy konieczność przeniesienia punktu ciężkości pracy partyjnej na wykonawczo-egzekucyjną stronę podejmowanych uchwale. Jest to bezspór-

na potrzeba. Wczorajsza i dzisiejsza dyskusja raz jeszcze tego dowiodła. Partyjna zdolność przewodzenia i kierowania na tyle sprawdza się i materializuje, na ile potrafimy:

— trafnie wytyczyć kierunki działań;

— zmobilizować do niego jak najszersze rzesze ludzi pracy;

— skutecznie wyegzekwować realizację przyjętych postanowień.

Spółeczeństwo nie oczekuje od nas nowych uchwale i deklaracji. Ocenia nas według wyników, realnych skutków — to przede wszystkim się liczy.

W dyskusji słusznie krytykowano przerost zebraniowości — naradowej formy działania, swoisty „wszystkożem”, przedławianie posiedzeń. Uwagi te odnoszą się oczywiście nie tylko do tzw. terenu. Dotyczą one też Biura Politycznego, Sekretariatu.

Jesteśmy w toku kadencji bezprecedensowej pod względem skali trudności, spłątanych problemów, natłoku zadań. Zdecydował o tym dramatyzm kryzysowej sytuacji, głębia gospodarczego załamania, destabilizacja skutki anarchii, intensywność ataku krajowych i zagranicznych przeciwników, ogólne zaostreżenie sytuacji międzynarodowej.

Do rozwiązań są problemy sięgające korzeniami nie tylko ostatnich lat, lecz i znacznie wcześniejszych okresów. W tych warunkach musieliśmy poprzez intensywną działalność legislacyjną tworzyć w państwie konstrukcję socjalistycznej odnowy, a w partii konstrukcję jej odrodzenia na leninowskich zasadach. Większość rozwiązań sprawdziła się na obu tych płaszczyznach. Ale są i takie, które wymagają dalszej pracy, ulepszeń, korekt. Obecnie pora to głębiej przemyśleć i zastosować leninowską maksymę: lepiej mniej, a lepiej.

Nie ma realizacji bez kontroli. Trzeba ją sprawnie koordynować, wystrząść, zapewnić większą skuteczność. Tak stawiamy sprawę w niedawno przyjętej uchwale Biura Politycznego.

Kto głosi, że kontroli jest za dużo, niech sam sobie odpowie na pytanie: czy te, które się odbywają, nie wykrywają nadal licznych braków, zaniedbań, zaniedbań, a nawet nadużyć? Kontrole z zewnątrz nie są więc zachcianką. Ich zagęszczanie wynika z sytuacji, z istniejących zagrożeń. Niestety również jest słabość kontroli wewnętrznych. By zło zwalczać trzeba je najpierw wykryć, dotrzeć do jego przyczyn. Jedną z nich jest często niewystarczające reagowanie na ustalenia pokontrolne. Wiele tu powoływania się na obiektywne trudności, tendencja do usprawiedliwiania i pobłażliwości.

Kierowników i przełożonych winniśmy rygorystycznie oceniać według tego, czy potrafili wymagać. Kto ma dobre efekty w pracy, musi znaleźć w partii oparcie. Toteż w pełni podzielamy głosy krytyki krytykując nadużycie uprawnień „fundowanie” dodatkowych dni wolnych od pracy. Tow. Ferenczajna informował o działaniach, jakie dla wyjaśnienia tych spraw podejmuje Komitet Wojewódzki w Katowicach. Inne KW powinny uczynić to samo.

Komitet Centralny, rząd kontrolują skutki ekonomiczne tych „wczasów”. Jak mają się one do sytuacji gospodarczej zakładu, czy nie miały miejsca w przedsiębiorstwach, które są pierwszymi w kolejce do ulgi? Co robiły tamtejsze organizacje partyjne? O podobnych zjawiskach było przecież mowa na naradzie w Poznaniu. Dziś to z naciskiem powtarzamy.

Bardzo liczymy, zwłaszcza w ujawnianiu naruszeń zasad sprawiedliwości społecznej, na inspekcje robotniczo-chłopską, na klasowy instytut, na nieustępliwość i mocną rękę jej aktywu.

Cenną pomocą w podnoszeniu skuteczności naszej pracy jest studiowanie i upowszechnianie dorobku bratnich par-

tyl, wdrażanych przez nie rozwiązań. Stanowimy jedną wielką, socjalistyczną rodzinę, która stale wzbogaca doświadczenia urzeczywistniania uniwersalnych, prawidłowości naszego ustroju w konkretnych narodowych warunkach. Powinniśmy umiejętnie czerpać z dorobku przyjaciół. Wiele inspirujących, nowatorskich rozwiązań obserwujemy w Związku Radzieckim. Z wielką uwagą zapoznaliśmy się z wystąpieniem sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tow. Michaiła Gorbaczowa na naradzie w sprawie postępu naukowo-technicznego. Gorzko zachęcamy towarzyszy do starannego jego przestudiowania i odoowiednego wydziału Komitetu Centralnego do wzięcia na warsztat płynących stąd wniosków.

Mamy jednocześnie ambicję — a to chyba ambicja zdrowa — aby nowe, efektywne, często unikalne metody działalności naszej partii i naszego państwa były uznane za interesujące również przez naszych przyjaciół.

Przy okazji dygresja: towarzysze radzieccy otwarcie, imiennie, publicznie krytykują zarówno kierowników niektórych ogniw administracyjnych i gospodarczych, w tym centralnego szczebla, jak i poszczególnych członków instancji partyjnych. U nas pod tym względem jest ciągle za grzeszenie, zbyt gładko, bezimiennie, beznadziejnie. W o kresie, gdy znajdowaliśmy się pod zmasowanym ogniem przeciwnika, a nasze kadry były obiektem nagonki, postępowaliśmy w takich przypadkach oględnie i chyba słusznie. Dojrzały już jednak warunki, by niektóre oceny i opinie o pracy ogniw partii oraz administracji podawać do publicznej wiadomości. Będzie to sprzyjać walce o partyjne pryncypia, przysparzać nam społecznego zaufania.

TOWARZYSZE!

Wielu dyskutantów, między innymi towarzysze: Jarmak, Maksymowicz — podkreśliło konieczność dalszego zaostreżenia walki o czystość życia społecznego, o większą konsekwencję w przesywycianiu patologii, pasywności, przepięszości. Ludzie żyjący w naszym ustroju są uważliwieni na wszelkiego rodzaju odchylenia od socjalistycznych norm.

W kategoriach etycznych, na płaszczyźnie praworządności, rola partii polega na tym, aby być konsekwentnym rzecznikiem i skutecznym obrońcą uczciwej większości przed zdegenerowaną mniejszością.

Przyjęty niedawno w tych sprawach pakiet ustaw jest odpowiedzią na powszechne postulaty robotniczych opinii, na głosy milionów ludzi, którzy czują się zagrożeni, nie surowością represji, lecz bezczelnością, niekiedy i bezkarnością gwałcicieli prawa. Domagają się, by polski domość się śmiecia i plugawstwa. Od 1 lipca wejdą w życie nowe regulacje prawne. Posługiwanie się nimi powinno być konsekwentne i odpowiedzialne, nacechowane głęboką troską o praworządność i jednokąwą dla wszystkich, i rozumianą szeroko — jako wychowanie, jako profilaktyka, jako kara współmierna do szkodliwości czynów. Liczymy, że organa wymiaru sprawiedliwości właściwie skorzystają z tych nowych ustawowych uregulowań, że rygorystycznie podojdą do nich ławicy ludowej.

Jednym z najbardziej kryminogennych czynników jest pijanstwo. Trzy lata temu uchwalona została ustawa o przeciwdziałaniu alkoholizmowi i wychowaniu w trzeźwości. Starania o jej skuteczność są jednak niedostateczne, nie do zaakceptowania. Spożywanie alkoholu w czasie pracy występuje na różnym szczeblach. Tu zły przykład jest szczególnie zaraźliwy. Nie przestanie się pić w fabryce, na budowie, w pokoju urzędników, na zapleczu gminnej spółdzielni, jeśli pije się w dyrekcji, w gabinecie wysoko postawionej osoby, a niekiedy także na spotkaniach i konferencjach z naukowymi sztydem. W tym ostatnim przypadku — mówię żartobliwie — nie może służyć jako usprawiedliwienie, że niektórych referatów i głosów w dyskusji na trzeźwo wysłuchać nie sposób.

Alkohol trzeba usunąć poza budynek partii, władz państwowych i administracji, instytucji życia publicznego. Walka z próbami recydywy różnego rodzaju schorzeń nie może przebiegać od sensacji do sensacji. Czy wtedy, gdy w narastaniu określonych, negatywnych zjawisk jest już „za pięć dwunasta”. Musi być prowadzona stale i codziennie. Umiejętność tę opanowujemy coraz lepiej. Intensywnie działa Centralna Komisja Kontroli Partyjnej i organa kontroli w terenie.

Podręczne barki skreślić z inwentarza. Zwalczać zarówno pijanstwo, jak i tych, którzy je tolerują.

W myśl zasady, że trzeba zaczynać od siebie, nie ustaniemy w działaniach ukoniecznych, by partia w każdym ogniwie była organizacją ludzi o czystych intencjach. By partijny zawsze znaczący uczyli. Nie byłoby nie szkodliwego dla partii, jej społecznego wizerunku i wiarygodności, niż nawet zjawisk demoralizacji, arogancji i sobiępaństwa, nieposzanowania człowieka, obchodzenia lub naginania norm i przepisów. Nie po to stoczyliśmy walkę z przeciwnikiem, zmusiliśmy go do odwrotu by otwierać tylne drzwi dla zjawisk, które wypędzamy przez frontowe wejście. To głupota lub zła wola, która musi drogę kosztować każdego ze współautołów, by kosztów nie płaciła znow cała partia.

Walka z próbami recydywy różnego rodzaju schorzeń nie może przebiegać od sensacji do sensacji. Czy wtedy, gdy w narastaniu określonych, negatywnych zjawisk jest już „za pięć dwunasta”. Musi być prowadzona stale i codziennie. Umiejętność tę opanowujemy coraz lepiej. Intensywnie działa Centralna Komisja Kontroli Partyjnej i organa kontroli w terenie.

Wielkim dorobkiem ostatnich lat pracy naszej partii jest umocnienie systemu, wnikiwego studiowania oraz operatywnego reagowania na listy, skargi i wnioski docierające i do Komitetu Centralnego i do instancji partyjnych poszczególnych szczebli, naczelnych i terenowych organów administracji państwowej i gospodarczej, organizacji spółdzielczych i społecznych. Tym sposobem zwracaliśmy co roku ze swymi sprawami i wnioskami ponad milion obywateli. To dowód wzrostu zaufania. Tow. Siwak przedstawił fakty świadczące, że przyjęta na IX Plenum Komitetu Centralnego uchwała w sprawie listów, skarg i wniosków wyzwołała nowe sily w walce z wszelkiego rodzaju deformacjami, wzmościła partyjną troskę o praworządność, sprawiedliwość społeczną, prawidłowość stosunków między ludźmi.

Wnikiwe rozpatrywanie zgłaszanych spraw rzuca ostrze światła na niejedną nieprawidłowość w funkcjonowaniu organów władzy, kierownictwa zakładów pracy, ogniw spółdzielczości, a także na opieszałość, czasem bierność niektórych instancji i organizacji partyjnych w reagowaniu na uchybienia.

Stawiając tamę działaniom sprzecznym z etyką socjalizmu, z równą konsekwencją zwalczać musimy obmowę, nieuzasadnione oskarżenia, intrygę i rozbór. Chodzi o to, by każdą sprawę widzieć w świetle dokładnej, obiektywnej zbadań faktów. Prawo partyjne i państwowe musi działać sprawiedliwie. Surowo karać winnych, ale bronić pominiętych i oczernionych.

PROSZE TOWARZYSZY!

Przekazaliśmy wam dziś informację o wdrażaniu uchwalonych na XIII Plenum głównych założeń polityki kadrowej partii. Kurs na rozszerzenie bazy awansu kadrowego nie oznacza rozczłeczenia teorii polityki, rozmywania kryteriów ideowo-politycznych. Jest to linia pryncypialna, która powinna nabrać i lepiej wykorzystywać zasoby intelektu i energii tkwiące w naszych szeregach i w całym społeczeństwie.

Polityka kadrowa to specyficzny, a zarazem bardzo ważny obszar procesu porozumienia i walki. Kto pragnie, by w Polsce socjalizm umacniał się, coraz głębiej przenikał wszystkie dziedziny życia, by był wolny od wypaczeń pozostałe mimo spłatania wielu ludzkich drog naszym potencjalnym sojusznikiem.

Kto zaś choćby chętnie bił nam brawo, ale kieruje się osobistą wygodą i wyrachowaniem — takim sojusznikiem nie jest.

Polityka kadrowa musi być szeroko otwarta dla wszystkich oddanych socjalistycznej ojczyźnie i szczerze zamknięta przed tymi, którzy nie jej nadgrzędne dobro mają na myśli.

Partia przewodzi i służy klasie robotniczej

Ciąg dalszy ze str. 2

Polityka ta wymaga odwagi, przełamania schematów i stereotypów. Stawka na ideowość, talent, wiedzę, postawę twórczą to obowiązki tworzenia warunków działania tym, którzy chcą ulepszać rzeczywistość, zdecydowanie ich popierania, gdy zderzają się z bezbrumem i marazmem.

Demokratyzacja polityki kadrowej, a więc inicjatywa i kontrola ze strony organizacji partyjnych i społecznych, zasługujące opinii kolektywów pracowniczych oraz ich zorganizowanych reprezentacji to droga krótsza, ale pewniejsza, chroniąca przed nawrotem wypaczeń, formalizmu i powierzchowności, pseudokolektywizmu i pobłażliwości. Stąd jak wiadomo, blisko już do „układów”, a niekiedy klików.

Odeszliśmy od praktyki przywożenia kandydatów w tzw. „teczkach”. Rozumiemy i popieramy zdrowe ambicje w terenie. Uważamy jednak, że terenowe ośrodki powinny kadry zarówno dawać, jak i brać. Wymaga to przewyższania hermetyzmu, zwiększania przestrzennej ruchliwości kadr, zarówno w pionie, jak i w poziomie. Ich doskonałość, zdobywanie i wymiana doświadczeń, wymaga też, co podkreślał zresztą towarzysze w dyskusji, planowego przesuwania osób pełniących stanowiska w aparacie partyjnym oraz administracji państwowej i gospodarczej.

Ruchliwość, o którą chodzi, leży przeciwko w interesie społeczeństwa lokalnego, gdyż otwiera drogi życiowe i przyspiesza rozwój najlepszych ich przedstawicieli. Przewyższa branżowe i regionalne bariery. Jest istotnym warunkiem wykorzystania potencjału kadrowego zgodnie z kwalifikacjami i predyspozycjami.

Wiele postulatów podobnego typu wpłynęło także ze środowisk inteligencji, przed XIX Plenum i w trakcie jego obrad. Dotyczy to w szczególności możliwości uzgodnionej kadry. Wiele pouczające pod tym względem było dla mnie niedawne spotkanie z grupą wyróżniających się, utalentowanych młodych twórców nauki, techniki, kultury. Na leżałoby organizować podobne spotkania z młodą inteligencją w układzie specjalistycznym i terenowym.

Zwiększyliśmy rolę podstawowych organizacji partyjnych w polityce kadrowej. Przynosi to dobre wyniki. Jak powiedział cennie w dyskusji: „gdzie jest silna, zdrowa organizacja partyjna tam dobra, prawidłowa jest również polityka kadrowa”.

Słusznie też wskazywano na konieczność przeciwdziałania nierespektowaniu opinii, uwag i wniosków organizacji partyjnych tak przy rekomendowaniu, jak i cofaniu rekomendacji. Znamy są też fakty nieprzestrzegania wymogu informowania macierzystej podstawowej organizacji partyjnej o podjętej decyzji kadrowej, jej wdrożeniu, uzyskaniu aprobaty. Tego rodzaju praktyki tolerowane być nie mogą.

TO WARTO WIEDZIEĆ

Za cztery miesiące wybory do Sejmu. Niedługo rozpoczniemy oficjalną kampanię przedwyborczą. Ale w rzeczywistości ona już się zaczęła, trwa, narasta. Jutro odbędzie się w tej sprawie posiedzenie Komisji Współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń katolików i chrześcijan świeckich.

Wybory — ten akt socjalistycznego ludowidzwa będzie wydarzeniem najwyższej doniosłości, powszechną wyprawą Polaków w sprawach najistotniejszych dla narodu i państwa. Zaproszeniem do tej wypowiedzi stać się powinien program wyborczy, z którym na szerokiej PRON-owskiej płaszczyźnie pojdziemy do całego społeczeństwa.

Nasze instancje i ograniczające, aktyw i aparat etatowy, wszyscy członkowie partii staną przed kolejnym trudnym egzaminem. Jedno z zadań to wzmożona aktywność rad narodowych, samorządów terytorialnych, ogniw PRON-u, wszystkich organizacji społecznych. Potrzeba będzie mak-

simum wysiłku w pracy organizatorskiej i polityczno-propagandowej.

Częścią składową kampanii wyborczej czynimy dyskusję nad wariantami planu 5-letniego. Dla Polski nie ma dziś sprawy ważniejszej niż przyspieszenie rozwoju ekonomicznego oraz postępu technicznego. To — powtórzę — nasze być albo nie być. Wokół tego zadania należy skupiać wszystkie siły polityczne. Postępami w tej dziedzinie sprawować ich skuteczność. Powinno to między innymi znaleźć stosowne odbicie w pracy Biura Politycznego, zwiększeniu jego oddziaływania na problematykę społeczno-gospodarczą, na postęp techniczny oraz wynikające stąd oceny kadrowe.

Poprawa sytuacji gospodarczej w oświeceniu rachunku decydować będzie o autorzytacie partii, o jej wizerunku w oczach narodu, o robotniczym i ogólnospołecznym zaufaniu. Partia zainicjowała reformę gospodarczą. Jest naszym obowiązkiem stać na straży jej socjalistycznych zasad. Pilotować reformę oraz dbać o to, aby nie była rozważana przez różnego rodzaju metody „objawowe”, przez specjalistów od „wypłakiwania” ludu i uli, stanowiących zaprzeczenie celów reformy. Przeciwdziałając się zarówno pokusom biurokratyczno-formalistycznego kierownictwa, jak i wyrażaniu się samodzielnymi w samowolę. Ulepszać warunki działania dla tych, którzy chcą i potrafią, nie godząc się z niegospodarnością i bylejałością. Wyzwalać społeczeństwo na zagrożenia i szanse poprzez różne formy edukacji ekonomicznej.

Mówiliśmy o tych sprawach na poznańskim naradzie. Podkreśliśmy, że chodzi o to, by partyjny wpływ na działalność przedsiębiorstwa zwiększać przez zapewnienie konstruktywnego współdziałania dyrekcji, samorządu, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, technicznych, ekonomicznych. Wytyczać kierunek — nie zaważając pola samodzielności i inicjatywy. Stawiając zadania — wysłuchiwać opinii. Nie administrować, lecz inspirować, radzić, pomagać. Nie wyręczać, lecz kontrolować i korygować, oceniać i wymagać.

Reasumując — w dziedzinie gospodarki partyjność to jakość i efektywność.

TOWARZYSZE!

Przyjeżdżamy uchwale w sprawie zwolnienia w pierwszej połowie przyszłego roku X Zjazdu naszej partii. Czasu na poróż nie dość, ale w rzeczywistości mało. Powinniśmy działać tak, jakby zjazd miał zacząć się już jutro. Przedziewającą pracę służby powinny być trzy następujące dokumenty: nasz program, statut, sprawozdanie o przebiegu i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej oraz deklaracja ideowo-programowa „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Tak na marginesie — szkoda, że tylko towarzysze Grabowski przypomnieli o jej istnieniu.

Mówiliśmy na tym plenum o naszych problemach ostro, bez osłonek. Ale tak być powinno. Tak właśnie trzeba stawiać sprawę. Rozpoznanie własnych błędów, wskazanie sposobów ich przezwyciężania to dowód nie słabości, a siły partii. A że sił nam przybyło dziś już nikt wątpić nie może.

Trwają prace nad przygotowaniem długofalowego programu partii. Stanie się on główną płaszczyzną dyskusji przed X Zjazdem, wielką szkołą ideologiczną. Zarzemy w nim kierunki i zadania, które — jak by trudne nie były — rozwiązać musimy. I rozwiążemy. Gwarancją jest aktywność naszej partii. Jest jej aparat. Jest ideowość i ofiarność tysięcy towarzyszy i towarzyszy w całym kraju.

W najtrudniejszym okresie oddali partii tak wiele serca, energii i czasu. O potrzebie dokonania a i wywołania tego wielkiego mówili tow. Woloch. Musimy rzeczywiście robić to serdecznie i lepiej.

Partyna gotowość, to najważniejsza z napędowych sił odrodzenia i dalszego rozwoju socjalistycznej Polski, przełamywania trudności, zwycięstwa w bitwie o jutro.

Partia przewodzi i służy klasie robotniczej, ludziom pracy, narodowi. Wyrwałe podnosi jakość tego przywództwa oraz tej służby. Obrady XX Plenum świadczą o tym niezbicie.

Jestem przekonany, że wykonując z nich zadania po myślnie zrealizujemy.

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania

WARSZAWA (PAP) — 14 bm. w siedzibie NK ZSL odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. W posiedzeniu udział wzięli:

■ ze strony PZPR: Wojciech Jaruzelski, Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Porębski;

■ ze strony ZSL: Roman Malinowski, Józef Kukulka, Kazimierz Fortuna;

■ ze strony SD: Tadeusz Witold Mityczak, Marek Wierczok, Edward Zgłobicki.

W posiedzeniu wziął udział przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Uczestniczyli ponadto: przewodniczący Zarządu Stowa-

ryszczenia PAX Zenon Komender, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego Kazimierz Morawski i prezes Polskiego Związku Katolicko-Społecznego Zbigniew Zieliński.

Dokonano oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. Podkreślono szczególne znaczenie kampanii wyborczej do Sejmu PRL dla konsekwentnej realizacji linii socjalistycznej reformy, reform i porozumienia narodowego. Omówiono zadania w kampanii wyborczej do Sejmu PRL sygnatariuszy deklaracji w sprawie PRON.

Obradowało WKO w Łomży

Pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Jerzego Zientary obradował w Łomży Wojewódzki Komitet Obrony. Przedmiotem dyskusji i ocen była skuteczność działania organów ścigania oraz wewnętrznych ogniw zakładowych w zabezpieczeniu i ochronie mienia. Problematykę tę rozpatrywano w ścisłym związku z aktualną sytuacją społeczno-gospodarczą, która ulega systematycznej poprawie. Znajdując to wyraz w realizacji zadań produkcyjnych za pięć miesięcy — zwłaszcza w rolnictwie i wielkość przedsiębiorstw, oraz postawach ludzi pracy, którzy opowiadają się za porządkiem i poszanowaniem prawa. Omawiając wyniki walki z przestępczością WKO podkreślił, że aż w 36 proc. przypadków wszczęcie postępowania przez organy ścigania wynika ze zgłaszania przestępstw przez obywateli. Wy-

rażnie wzrasta wykrywalność przestępstw gospodarczych. Niepokojącym zjawiskiem jest natomiast wzrost generalnej liczby przestępstw, szczególnie popełnianych pod wpływem alkoholu.

Poprawa ogólnego stanu ładu, porządku i bezpieczeństwa — stwierdził WKO — jest wynikiem usilnej pracy prewencyjnej odpowiedzialnych za ten odcinek życia społecznego organów ścigania i służb publicznych. Jako przykład wskazywano wyniki pierwszego etapu operacji „Posejja 85”. Jednocześnie wskazywano na oczywiste uchybienia w zakresie ochrony i zabezpieczenia mienia społecznego. Nadal brak skutecznej kontroli wewnętrznej w przedsiębiorstwach i instytucjach. Jednostkom gospodarki upośledzonej zalecono poddanie wewnętrznej ocenie jakości kadr w tych komórkach i skuteczności ich pracy. Wyjątkowo wnioskami należy to uczynić w zakładach, w których zagrożenie przestępstw wynika ze względu na produkt finalny lub rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej.

Naprzeciwko dyskusji o przestępczości w instytucjach, zaniemieniu komitetu — program Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Poprawnie realizowane są postanowienia ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyższania trudności społeczno-ekonomicznych. W nikłym stopniu korzysta się z dozwolonych ustawą obrotów przewidywanych np. w celu podwyższenia wymiaru czasu pracy, zawieszania w obowiązkach służbowych czy przenoszenia na inne stanowiska. (jtb)

Sobotni dyżur reporterski

Diś, jak w każdą sobotę, przy telefonie nr 223-77, czyli w pokoju nr 5 redakcji „GW” przy ul. Wesołego (dawny (partei) jest możliwość skontaktowania się z dziennikarzami.

Dyżur pełnił będzie dziś red. KRYSZKA POLAKOWSKA, zajmująca się w pracy publicystycznej problemami oświaty i wychowania. Oczywiście przyjmie także wszelkie inne sygnały od naszych Czytelników.

Dyżur reporterski — w godz. 9-13.

Reporterska sonda „GW”

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeśli nie się zmienią, w sklepach zwiększona zostanie oferta soków owocowych. Czy zastąpią popularną „sodówkę”?

Zdaniem zaopatrzeniowców nadal klienci w Białostockiem będą narzekać na brak makaronu, konserw warzywno-mięsnych, rybnych; mało będzie też piwo i ciemnego i o herbaty. Natomiast poprawi się zaopatrzenie w artykuły służące utrzymaniu czystości, papierosy tańszych gatunków; w ciągłej sprzedaży znajdować się będą artykuły mączne, kasze i ryż.

Od Michała Lutyńskiego, który zajmuje się hodowlą zwierząt futerkowych w Połotkach (gmina Turów) dowiedzieliśmy się, że w tamtejszych sklepach pokazują się herbaty polskie.

— Droższe niż braknie, ale wiadomo, tańsza cięsknie się lepszym wzięciem.

Mieszkańcy Połotek zaopatrzenia się przeważnie w sklepie w Połotkach (oddalonym o 4 kilometry) lub w Turów (16 km). W pierwszym z nich chleb bywa dwa razy w tygodniu; klienci skazani więc są na dojazdy do stolicy gminy, a także do Kolna.

— Podczas upałów nawet tam nie dostanie się oranżady, ani wody mineralnej.

Dają o sobie znać kłopoty z dwutlenkiem węgla, poinformował nas dyrektor Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, Eugeniusz Kosiński.

Nieudana próba wywołania niepokojów

RZESZÓW (PAP) — Nadal nie wszyscy chcą się pogodzić z faktem postępującej normalizacji w kraju, usiłując wywołać niepokój publiczny. Właśnie niedawno za taką nielegalną działalność został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie 28-letni Jerzy Kajak na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Andrzej Filipczyk — również liczący 28 lat na karę 1 roku i 6 miesięcy, a 24-letni Roman Broka na 1 rok pozbawienia

wolności. Wszyscy trzej od stycznia do 18 lutego br. w Rzeszowie podjęli działalność mającą na celu wywołanie niepokojów publicznego gromadząc, przechowując i przekazując innym osobom różne nielegalne pisma i wydawnictwa, nawołujące m.in. do podjęcia strajku 18 lutego br. Działalność ta mogła, choć jak wiadomo, nie doprowadziła do osiągnięcia zamierzonego celu — tzn. wywołania niepokojów społecznych.

„Panorama Racławicka” przywrócona społeczeństwu

WROCŁAW (PAP) — „Panorama Racławicka” — słynne malowidło batalistyczne Wojciecha Kosaka i Jana Stryki oraz wspomagających ich artystów malarzy — przywrócone zostało narodowi.

Wieloletni wysiłek społeczny, zmudne zabiegi konserwatorów, trud ekip wnoszących wrocławską rotundę — miejsce eksponowania dzieła, wreszcie poświęcenie tysięcy znanych i anonimowych ofiarodawców kwot wspierających wysiłek finansowy państwa — wszystko to zaowocowało przywróceniem po latach „Panoramy dawniej światłości” i udośćpełnieniem jej zwiedzającym. 14 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie „Panoramy Racławickiej”.

Głos zabrał min. Zygulski — w skarbieniu dzieł każdego narodu — powiedział — są szczególne pomniki i szczególne osiągnięcia. Czasem przybierają kształt książki czy poematu, czasem budynku lub muzyki. Mamy je w naszej kulturze i czcimy je kolejni pokolenia. Wśród tych pomników historii i ostatnich dwustu lat miejsce szczególne już od niemal stulecia zajmuje właśnie „Panorama Racławicka”. Wiąże się ona z wydarzeniami, które w najgłębszy sposób przeobraziły naszą narodową dolę. Panorama jest świadectwem Insurekcji Kościuszkowskiej, a także szczególnego spłotu dalszych walk o wyzwolenie spod obcego jarzma — a równocześnie walk o naprawę Rzeczypospolitej, czasem o jej gruntowną przebudowę. Tradycja Racławic, tradycja Insurekcji kazała nosić imię Kościuszkowskie oddziałom wszystkich kolejnych powstań, frontów, wszystkich batalii — aż po II wojnę światową, kiedy kraj wyzwalała powstała w 1943 r. Dywizja Kościuszkowska.

Następnie przedstawiciele władz, gospodarze regionu, a także reprezentant Racławic w ludowym stroju krakowskim — dokonali otwarcia „Panoramy”. Przeciwnie białoczerwona wstęga otworzyła dostęp do obzernego holu, gdzie przybyłych powitał dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu Mariusz Hermansdorfer.

Goście zwiedzili pawilon tzw. małej rotundy, gdzie znajduje się plastyczna mapa terenu bitwy pod Racławicami, ilustrująca przebieg tego starcia — stanowiąca dar Wojska Polskiego. Następnie zebrani w grupach udali się na teren głównej ekspozycji, podziwiając przywrócone dawnej światłości dzieło, a także robiący duże wrażenie sposoby jego zaprezentowania.

Do końca bm. „Panoramę Racławicką” zwiedzać będą osoby zastrzeżone w dziele budowy rotundy oraz pracach niezbędnych dla ekspozycji malowidła. Od 1 lipca „Panorama Racławicka” udośćpełniona zostanie publiczności. Zwiedzanie będzie w godzinach od 9 do 18. Każdy seans zwiedzania w kilkudziesięcioposobowych grupach ma trwać ok. 40 minut. Przewiduje się, że dziennie malowidło będzie mogło obejrzeć ponad 1000 osób.

PAP

Białostockie „Jodły” pojechały do Moskwy

Ciąg dalszy ze str. 1

również drobne pamiątki wykonane przez harcerzy. Piotr Gwiazdowski pierwszy raz wyjechał za granicę. Mimo to perspektywa stolicy i wielkiej przyszłości zasiała zdenerwowanie. A może liczy na to, że „Dziągwa” — maskotka przywieziona z Bieszczadów, będzie się nim nadal opiekowała.

Czas już wyruszyć w drogę. Jeszcze tylko, na peronie ostateńca zbiórka i meldunek.

Zanotował: (22)

Artykułami Przemysłowymi i Społecznymi WZSR „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach — Piotr Łukowski zastrzeżenie, że nie dysponuje jeszcze pełnym rozeznaniem.

— Międzynarodowe Targi Poznańskie kołowały plan gield towarowych. Odbędzie się pod koniec miesiąca. Z sondażu i przedgieldowych spotkań wynika, że pod dostatkim powinno być artykułów mącznych, kasz i ryżu. A inne — podobnie jak w pozostałych województwach.

(rb)

Sąd Wojewódzki ogłosił wyrok w sprawie B. Lisa, A. Michnika i W. Frasnyniuka

GDĄSK (PAP) — Sąd Wojewódzki w Gdańsku ogłosił 14 bm. wyrok w procesie przeciwko Bogdanowi Lisowi, Adamowi Michnikowi i Wiesławowi Frasnyniukowi.

Sąd skazał Bogdana Lisa na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, A. Adama Michnika na karę 3 lat pozbawienia wolności. W. Frasnyniuka kławił sąd wyrokiem 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na poczet tych kar zaliczył oskarżonym okres ich tymczasowego aresztowania tj. od 13 lutego br. Sąd dodatkowo zarządził podanie treści wyroku do publicznej wiadomości.

Wszystkich trzech oskarżonych uznano za winnych popełnienia przestępstwa z artykułu 278 paragraf 1 i 3 kodeksu karnego w związku z artykułem 282 „a” par. 1 i 2, przy czym w stosunku do W. Frasnyniuka sąd ustalił dodatkowo, iż działał on w warunkach recydywy określonej w art. 60 par. 1 kodeksu karnego — stwierdził przewodniczący sądu orzekającego, przedstawiając ustnie najważniejsze motyw wyroku.

Przypisując oskarżonym popełnienie zarzucanego im czynu przestępczego sąd ustalił, iż wszyscy trzej uczestniczyli w działach tzw. tymczasowej komisji koordynacyjnej, której ustrój i cel istnienia był i jest tajemnicą wobec

oskarżonych. Jest to zatem organizacja nielegalna. Jednocześnie w oparciu o zebrany materiał dowodowy sąd ustalił — kontynuował przewodniczący — że oskarżeni Lisi, Michnik i Frasnyniuk pełnili w TKK czynności kierownicze. Polegały one na organizowaniu zebrani i spotkań instrukcyjnych i programowych, wydawaniu dokumentów wyrażających do wywołania niepokojów publicznych, koordynowania nielegalnej działalności sprzecnej z przepisami prawa obowiązującymi w PRL. Wreszcie zdaniami sądu wszyscy trzej oskarżeni podjęli zdecydowane, jednoznaczne działania — a nie tylko, jak chcieli to sugerować obrońcy oskarżonych, przygotowania — w celu wywołania niepokojów publicznych w formie 15-minutowego strajku w dniu 28 lutego br.

Jest przy tym bez znaczenia dla przypisania winy oskarżonym — stwierdził następnie sędzia przewodniczący — czy strajk został w ostatecznej chwili odwołany, lub nie doszedł do skutku z przyczyn od nich niezależnych. Powyższe ustalenia sąd opierał na dowodach m.in. z zeznań świadków, opinii i ekspertyz oraz innych dokumentów ujawnionych w toku procesu. Wymieniony materiał dowodowy uznał sąd za wiarygodny i tworzący logiczną całość. Nie może on być natomiast

traktowany — jak to usiłowała przedstawiać obrona oskarżonych — w sposób wybiórczy i instrumentalny, a często nieobiektywny.

Wymierzone oskarżonym kary jednostkowe zostały przez sąd odpowiednio zróżnicowane z uwagi na wysoki stopień społecznie niebezpieczności zarzucanych czynów, sposób działania charakterystyczny dla przestępstwa, zjawyjący się szczególnie złą wolą, a także przy uwzględnieniu okoliczności podmiotowych takich jak: dotychczasowa karalność, zachowanie w czasie śledztwa i na rozprawie sądowej, ich stan zdrowia i sytuacja rodzinna. Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności, przemawiających na korzyść bądź niekorzyść oskarżonych, zdaniami sądu orzeczono kary są adekwatne do stopnia ich zawińnięcia, odpowiadają wymogom prewencji szczególnej i ogólnej, spełniają wymogi w zakresie społecznego oddziaływania kary.

Sprawa niniejsza wbrew dążeniu oskarżonych i obrony nie była, gdyż nie mogła być procesem politycznym, ponieważ polskie prawo karne nie zna pojęcia „proces polityczny” bądź też „wziewień polityczny”. Natomiast przypisano oskarżonym czyn znajdujący się w 36 rozdziale kodeksu karnego dotyczącym przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu.

Nie do uprawnień i obowiązków sądu należy pouczać o godności ludzkiej, odwadze i strachu czy zakłamaniu. Nie do obowiązków sądu należy powoływanie się na historię ludzi wielkich, średnich i małych. Jest natomiast obowiązkiem sądu wypełniać swoje zadania zgodnie z treścią artykułu 2 prawa o ustroju sądów powszechnych. Przede wszystkim zaś — podkreślił w zakończeniu przewodniczący — sąd obowiązany jest pamiętać, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym, suwerennym, w którym każdy obywatel powinien przestrzegać obowiązującego porządku prawnego.

Wyrok nie jest prawomocny.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

„Poznaj swój kraj, żebyś mógł go gorąco kochać”

XI Krajowy Zjazd PTTK

Z udziałem 300 delegatów reprezentujących blisko 630-tysięczną rzeszę członków rozpoczął wczoraj obrady w Warszawie XI Krajowy Zjazd Turystyczno-Krajoznawczy Stowarzyszenia Turystyczno-Krajoznawczego. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w latach 1981-1985 złożył prezes ZPTK Andrzej Gordon.

Zyczenia owocnych obrad i realizacji uchwał, które podjęte zostaną, na XI Krajowym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Komitetu Centralnego PZPR członek Biura Politycznego, sekretarz KC Tadeusz Porębski. Powołanie tradycji ze współczesnością, szacunek dla przeszłości, dla pomników kultury narodowej, a równocześnie kształtowanie szacunku dla przyrody i środowiska, szacunek dla dokonania Polski Ludowej — powiedział — to wartości, które PZPR ceni bardzo wysoko w społecznym ruchu krajoznawczo-turystycznym PTTK.

Odczytano list, jaki z życzeniami konstruktywnych obrad skierował pod adresem XI Krajowego Zjazdu PTTK — przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński.

Popołudniową część obrad wypełniła dyskusja poświęcona najważniejszym sprawom pracy Towarzystwa.

Spotkanie związkowców z przedstawicielami rządu

WARSZAWA (PAP) — Problemy równowagi pieniężno-rynkowej, a zwłaszcza dostaw na rynek oraz założenia polityki cen i płac były 14 bm. przedmiotem kolejnego spotkania przedstawicieli rządu i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Rozmowom przewodniczył zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Kasal oraz ze strony związkowców wiceprzewodniczący OPZZ Paweł Szymański.

W toku dyskusji przedstawiciele OPZZ podkreślili konieczność pełniejszego uwzględnienia w projekcie Na-

rodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990 konkretnych i wielostronnych działań zapewniających dalszy postęp w stabilizowaniu sytuacji rynkowej. Przedstawiciele rządu poinformowali o zasadach realizacji decyzji rządu z dnia 25 lutego br. o podwyżce cen mięsa i jego przetworów. Związkowcy przypomnieli stanowisko sformułowane w liście Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ do rządu z dnia 11 maja br.

W sprawach tych wymieniono poglądy, dotyczące zwłaszcza kształtowania kosztów produkcji żywności i kosztów utrzymania.

Czystość fundamentem zdrowia

Ciąg dalszy ze str. 1

czwercia odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku narada poświęcona sprawie stanu sanitarnego i ogólnego poziomu higieny w naszym województwie. Oprócz wicewojewody Jerzego Słazaka, przedstawicieli Sanepidu i Państwowego Inspekcji Sanitarnej, przybyli na nią naczelnicy wszystkich gmin.

W czasie dyskusji poruszono wiele ważnych problemów, których poświęcić więcej miejsca w oddzielnej publikacji. Na razie sygnalizujemy tylko niektóre z nich. Na pierwsze miejsce wysuwa się — szczególnie ważny w czasie lata — stan zakładów żywienia zbiorowego i obiektów użyteczności publicznej takich jak: hotele, dworce, toalety publiczne oraz miejsca rekreacyjno-wypoczynkowe. Kolejną ważną sprawą jest walka o lepszy stan sanitarny białostockiej wsi. Pojawia się tu między innymi trudny problem braku wysypisk śmieci oraz wody odpowiedniej jakości.

I jeszcze jeden wniosek nasuwający się po spotkaniu. Zadane sankcje, nawet rygorystycznie stosowane, nie dadzą spodziewanych rezultatów, jeżeli czystość i higiena nie będą podstawowymi składnikami kultury osobistej każdego Polaka. A tego trzeba uczyć nasze dzieci już od urodzenia. (rm)

Zasady odpowiedzialności karnej — podkreślił następnie przewodniczący — zostały precyzyjnie określone w artykule 1 kodeksu karnego. Zasadom tym podlegają wszyscy obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bez względu na ich wykształcenie, miejsce zamieszkania, zawód czy wykonywaną funkcję.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowiązek praworządności i sprzeciwu wobec obowiązków.

W tym procesie — mówił dalej sędzia przewodniczący — określone osoby zbyt często zapominają o tym, że wypełniają zawód obrońcy w PRL, że składają określone przysięgi przed objęciem swego stanowiska, że mają obowią

DYREKCJA MUZEUM OKRĘGOWEGO
w Białymstoku
POSZUKUJE FACHOWCÓW
do krycia dachów z własnej słomy przygotowanej
tradycyjnymi metodami w Białostockim Muzeum Wsi.
Chętnych prosimy o kontakt bezpośredni lub telefoniczny nr tel. 214-40 (Ratusz).

k 2664-1

LOKALE

M-4 w Olsztynie zamieniam na
ideologiczne i większe w Łomży,
Łomża, Słowackiego 9/64, (po 16).
Lg 3338-1

SPRZEDAM M-5 własnościowe w
Łomży, 72 m kw., 4 pokoje, 1
piętro. Warszawa, 75-235 (wie-
czorem).

M-4 — pilnie sprzedam. Białystok,
ul. Grunowa 8 m 58 (po 16).

M-5 w centrum Białostoku —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„372”.

MIESZKANIE plus budynki go-
spodarcze w Zambrowie. Po kupnie
wolny. Zrzy Prawdy, gm. Przytu-
ły, 19-325 Stradyny, gm. Elk.

M-4 (52 m), nowe w Zambrowie
zamieniam na podobne lub mniej-
sze w Elku, Giżycku, Zambrowie,
35-76, (do 15).

SAMOCHODY

PILNIE sprzedam „Fiat” 125p
(1970), Elk, ul. W. Wasilewskiego
12 „B”/1.

NOwego „Fiat” 125p sprzedam.
Elk, ul. Armii Czerwonej 9/56.
p 1331-1

„OKTAWIE” — sprzedam. Wie-
ska 10 m 5, (sobota i niedziela).

„SKODE” 100 S (1984 r., skądin-
— sprzedam. Dąbry, ul. Ko-
ciuszki 62, p 1321-1

ZAPOROŻCA (1979) zamieniam na
ciężki do remontu. Jan Wolski
zam. Kolonia Przerósł gm. Przerósł.

„ZUKA” typ A-03 sprzedam.
16-300 Augustów, ul. Wiejska 15.
p 1331-1

„ZUKA” — blazanka stan dobry
— sprzedam. Witkowski, Dolist-
wo Stare, gm. Jasiński, p 3851-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ
„P O K O J”
w Białymstoku

ZATRUDNI OD ZARAZ

mechanika do napraw i konserwacji
maszyn krawieckich.
Warunki pracy i płacy do omówienia z Głównym Me-
chanikiem, tel. 256-23 lub 231-07.

k 2648-1

ZUKA A 11 (1975) sprzedam lub
zamieniam na osobowy. Suwałki,
Brzozowa 14.

„SYPIALNIE” — sprzedam. Tel.
331-70, (po godz. 16).

MUCHOLEPY młodego wysłam
za zaliczeniem. Irena Stepień-
ska, 91-110 Łódź, Łanowa 111 „a”
m 42, bl. 27, tel. 52-91-17.

SPRZEDAM karoserię Fiat 125p
i zawieszanie. Wład. 19-500 Gol-
dapi, ul. Krzywa 2 m 15.

KOMPLET blatników, progl. 2
kół, 2 opony, do „Warsawy”
— sprzedam. Makowski, Augustów,
Waryńskiego 41.

NADWOZIE „Star” 29 (skrzyżo-
we) — sprzedam. Henryk Wol-
ski, Monki, ul. Tysiąclecia 16/15.
p 3833-1

ROŻNE
MEBLE kuchenne — sprzedam.
Tel. 354-28.

Wyrazy głębokiego współzucia
Koł. ALICJI BARBARZE
KALINOWSKIEJ

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
pracownicy Państwowego
Szkoły Muzycznej I stopnia
w Grajewie.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
Inspektor Oświaty i Wychowa-
nia w Zambrowie, Zarząd
Oddziału ZNP, koleżanki i
koleżki, młodzież.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
współpracownicy z Kliniki
Gastroenterologii i Kliniki
Kardiologii.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa,
POP oraz koleżanki i kole-
żki WZTM „Trans-Miecz” w
Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
koleżanki i koleżki z Woje-
wódzkiego Przedsiębiorstwa
Inżynierii - Geologicznego
Budownictwa Komunalnego
w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO
w Olecku, ul. Lenina 31
ZAKŁAD ROLNY ZIELONÓWEK
ZATRUDNI

głównego specjalistę produkcji zwierzęcej.
Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze i minimum
5-letni staż pracy w rolnictwie.

Warunki mieszkaniowe i placowe do omówienia na
miejscu.

k 2512-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o przerwach
w dostawie prądu z powodu tymczasowego budownictwa w Łomży przy
ul. Nadnarwiańskiej, Wilejskiej do Nadnarwiańskiej do Pięknego,
Stacha Konwy do Nadnarwiańskiej do Pięknego w dniach 17-19
czerwca w godz. 7-18.

DOM drewniany oszalowany 10x
X8,50 m, kryty eternitem, cen-
tralne, woda — sprzedam. Andrzej
Dermala, zam. Kileń 84, gm.
Brasiek.

DOM jednorodzinny w Szyplisz-
kach sprzedam. Zdzisław Rutkow-
ski, Szypliszki, Suwałki 10.

SNOWOWIAZALKE konna —
sprzedam. Mieczysław Dąbka
zam. Chochoł, 16-420 Raczki.

ZAGUBIONO prawo jazdy o nr
518978, kat. ABCE, Andrzej Lesz-
kiewicz.

DOM nie wykonany blisko „Staro-
wiska” — sprzedam. Władysław
Białystok, Angielska 13/2.

Wyrazy głębokiego współzucia
Koł. m. inż. JANOWI
LESZCZYŃSKIEMU

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
współpracownicy WOPR.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
współpracownicy z KWSP w
Łomży.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd o-
raz współpracownicy Spół-
dzielni Pracy „Universal” w
Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

z powodu zgonu
z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowego Przedsiębior-
stwa Geodezyjno-Kartogra-
ficznego w Białymstoku.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Komendantów 4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników w produkcji podstawowej na budowach
w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Os-
trołęce i Suwałkach w zawodach:

- cieśla
- zbrojarz-betoniarz
- murarz
- robotnik niewykwalifikowany

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia wg: Układu
Zbiorowego Pracy w Budownictwie (zarobki m-czne
16—25 tys. zł.) Pracownikom z tytułu pracy w przed-
siębiorstwie przysługują dodatki i świadczenia przewi-
dzone „Kartą Pracownika Budownictwa”.

Osobom zamieszkującym zapewniamy zakwaterowanie
w Hotelu Pracowniczym.

Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac PRBP
w Białymstoku, ul. Komendantów 4, pok. 203, 217, tel.
333-54, 55, 56 lub kierownicy budów.

k 2627-1

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MYLNARSKIE „PZZ”
w ŁOMŻY

ZATRUDNIA OD ZARAZ

2 elektryków posiadających uprawnienia grupy „E”
2 ślusarzy z uprawnieniami spawalniczymi.

Kandydaci na proponowane stanowiska winni zgła-
szać się osobiście do Zakładów Zbożowo-Młynarskich
„PZZ” w Łomży, ul. Świerczewskiego 146 celem omó-
wienia warunków pracy i płacy.

k 2597-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU
MLECZARSKIEGO
w ŁOMŻY

ZATRUDNI

- z-cę kierownika placówki terenowej w Piątnicy
- kontrolera technicznego w placówce terenowej
w Piątnicy
- specjalistę d/s inwestycji WZTM
- kierownika brygady remontowo-budowlanej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracow-
niczym, pokój nr 34, tel. 42-14 wew. 230.

k 2643-1

Rejon Energetyczny w Giżycku informuje odbiorców o przerwach
w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Soldany dn. 05-05-17 w godz. 8-14.
- Węgorzewo ul. Armii Czerwonej, GS Janówek w dn. 05-06-18 w
godz. 8-14.
- Sobolew dn. 05-06-19, 20 w godz. 8-14
- Ławki PGR i wieś, Ryn Kolonie, Ryn GS i Zorza dn. 05-06-21
w godz. 8-14.
- Węgorzewo ul. Bohaterów Stalingradu, Kopernika, Chopina, 1-go
Maja, Mickiewicza, Struga, Nadbrzeża, Mała w dn. 05-06-24 w
godz. 8-14.
- Pałuki ul. Olsztyńska, Grunwaldka, Główna, Buczka, Kościusz-
ki w dn. 05-06-25, 26, 27 w godz. 8-14.

Powyższe przerwy spowodowane są przeładami urządzeń ener-
getycznych. Bliższych danych udzieli Rejon Energetyczny w Giży-
cku tel. 22-97.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
gierki — w sobotę i niedzielę:
„Wesołe kumoszki z Windsoru”,
godz. 18 (duża scena).

Białostocki Teatr Lalek —
„Spotkanie z Rumiem”, w so-
botę: Nurzec, w niedzielę: Biał-
ystok, ul. Kalinowskiego 1, godz.
11 i 16.

KINA

„Pokój” — w sobotę i nie-
dzielę: „Vabank II, czyli riposta”,
prod. polsk., (od lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie
dodatkowo).

„Tom” — w sobotę i niedzielę:
„Unkas ostatni Mohikanin”, prod.
rum., (b.o.), godz. 11, 13.30,
15.30, 17.45 i 20.

„Sirena” — w sobotę: „Aka-
demia Pana Kleksa”, cz. II, „Aka-
demia Goliarda Filipa”, prod.
polsk. (b.o.), godz. 10, 11.45 i 13.30.

„Rok niebezpiecznego życia” —
prod. austriak. (od lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę:
„Akademia Pana Kleksa”, cz. II,
godz. 10 i 13.30, MDRP „Kilstron”,
godz. 15, „Rok niebezpiecznego
życia”, prod. USA (b.o.), godz. 11.

„Forum” — w niedzielę: Kino
Magazynowe „Kosmos”, prod.
USA (b.o.), godz. 11.

KINA
W WOJEWÓDZTWAH

BIAŁOSTOCKIM

Białostocki Podlaski — w sobotę
i niedzielę: „Walka o ogień”,
prod. kan. franc. (od lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Złoty wiek” — w sobotę i nie-
dzielę: „Złoty wiek”, prod. polsk.
(b.o.), godz. 10, 11.45 i 13.30.

Hajmówka — w sobotę i nie-
dzielę: „Czarna rozpacz”, prod.
USA (od lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Gandhi” — w sobotę i nie-
dzielę: „Gandhi”, prod. polsk. (od
lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Gandhi” — w sobotę i nie-
dzielę: „Gandhi”, prod. polsk. (od
lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Gandhi” — w sobotę i nie-
dzielę: „Gandhi”, prod. polsk. (od
lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Gandhi” — w sobotę i nie-
dzielę: „Gandhi”, prod. polsk. (od
lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Gandhi” — w sobotę i nie-
dzielę: „Gandhi”, prod. polsk. (od
lat 15),
godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Gandhi” — w sobotę i nie-
dzielę: „Gandhi”, prod. polsk. (od
lat 15),
godz.

Uroda za biurkiem niepożądana?

Według ankiety, zorganizowanej przez Wydział Psychologii uniwersytetu w Nowym Jorku, atrakcyjny wygląd kobiet ubiegających się o kierownicze stanowiska w „świecie biznesu” stanowi przeszkodę w pracy, nawet jeśli spełniają one właściwie swe obowiązki zawodowe. Urodziwe kobiety na eksponowanych stanowiskach są w większości pomawiane o to, iż ich sukcesy w pracy nie są wynikiem specjalnych zdolności jak w przypadku niezbyt atrakcyjnych kobiet oraz że uroda rzadko idzie w parze z talentem organizacyjnym.

(P)

Dzieło nieaprobowane

Nie zyskało uznania pewnych kręgów monumentalne dzieło rzeźbiarskie amerykańskiego artysty Richarda Serra, ustawione na nowojorskim placu Federal Plaza, przed siedzibą Sądu Handlowego USA. Odbiorcy (37 metrów długości i 3,7 m wysokości) stalowa kompozycja, świetnie dopasowana w swoim miejscu, wykonana zaś w 1981 roku w ramach zamówień rządowych, mających na celu realizację programu „Art in Architecture” (sztuka w architekturze) — jest od pewnego czasu zaszczepiona przez mieszczkańskie otoczenie. Zebrano ok. 1500 podpisów pod petycją, w której żądano usunięcia dzieła Richarda Serra. Artysta broni swej rzeźby, która stworzona została właśnie z myślą o ustawieniu w tym właśnie miejscu i gdzie indziej jest nie do pominięcia. Jest dziełem sztuki tylko w tym właśnie umiędzie architektoniczno-przestrzennym. Przeciwników rzeźby ten argument nie obchodzi.



O wiele lepiej jest łody niż spinać
CAF — A. Rybczyński



Redaguje kandydat
na mistrza
Dariusz Klimaszewski

WUBIEGNIĘ tygodnia informowaliśmy o regulaminie nowego meczu o mistrzostwo świata oraz trzech mistrzów kandydujących do przeprowadzenia tej imprezy. Dziś już wiadomo, że pojedynkę KASPAROW — HUBNER rozpocznie się 2 września br. w Moskwie.

Decyzja ta podjęta przez prezydenta FIDE FLORENCE CAMPOMANESIA spotkała się z pełnym zadowoleniem obrońcy tytułu mistrzowskiego KASPAROWA, który w reakcji stwierdził, iż jest to jedynie słuszne rozwiązanie. Grają przecież szachiści radzieccy i wiadomo, że w stolicy ich ojczyzny stworzone zostaną najlepsze warunki do gry. Natomiast Garry Kasparow uważa, że jeszcze raz prezydent FIDE stanął po stronie jego rywala. Kasparow nie chce się w Moskwie i w zasadzie będzie grał na własnym podwórku. Dlatego też pretendent wybrał, aby mecz został zorganizowany w każdym innym mieście. Wobec tego, że pozostałe miasta ZSRR nie kandydowały, opowiedział on się za Marsylią. Ale Campomanes zdecydował inaczej.

Jak obaj rywale przygotowują się do nowego pojedynku? O Karpowie wszelkie słuchy są fałszywe. Prawdopodobnie jeszcze odpoczywa, analizując grę rywali i przygotowując nową teorię gry. Małomiastkowca w międzynarodowym turnieju w Linare, ale przegrywał. Wszystko przemawia za tym, że aż do września nie zagrzebie turniejowej partii.

Inaczej postępuje Kasparow. Niedawno rozegrał w towarzyskim, szesnastopartowym meczu w Hamburgu arcymistrza Roberta Hubnera (RFN) 4,5:3,5. Trzy gry wygrał a trzy remisował. Sekundantem Hubnera był Boris Spasski. Kasparow nie korzystał z niczyjej pomocy. Zwycięzca tego pojedynku otrzymał 15 tys. marek, a pokonany — 10 tys. marek.

W najbliższych dniach rozpocznie się w Belgardzie nowy mecz. W którym przeciwnikiem Kasparowa będzie arcymistrz ULE ANDERSSON (Szwecja). Ma to być generalny sprawdzian pretendentów przed wrześniowym spotkaniem o szachową koronę. Szwed słynie bowiem z doskonałej techniki i znakomitej obrony. Gra podobnie szachy jak Karpow. Czy jednak ostatnim dla Kasparowa, nie wiadomo, do Hamburga przybył JAN TITMAN 1. Jak informowali bezpośredni obserwatorzy pojedynku Kasparow-Hubner, Holender rozmawiał z pretendentem na temat ewentualnego spotkania ich przy szachownicy.

A oto dwa efektywne zwycięstwa Kasparowa w niedaw-

nym meczu z arcymistrzem niemieckim.

R. HUBNER — G. KASPAROW
HAMBURG — MAJ 1985 R.
PARTIA ANGIELSKA

1. c4 e5 2. Sc3 d6 3. d4 cxd4 4. Hd4 Sd6 5. g3 Sc6 6. Hd2 Gc6 7. Sd5 Se5 8. b3 Se4 9. He3 Sc5 10. Gb2 c6 11. Sf4 Sg4 12. Hd4 Se4 13. Gh3 Ha5 14. Kf1 Sg:f2 15. Gc6 f6 16. Se6 Kd7 17. Sh3 Sh3 18. He4 We8 19. Sc5 Hc5 20. Hg4 Kc7 21. H:h3 Ge7 22. G:h7 Wh7 23. G:h8 W:f8 24. Ke1 H2 25. Kd1 Hd4 26. Kc2 He4 27. Kd2 Gg5 28. Kc3 He5 i białe poddały się.

G. KASPAROW — R. HUBNER
HAMBURG — MAJ 1985 R.
GAMBIT HETMAŃSKI

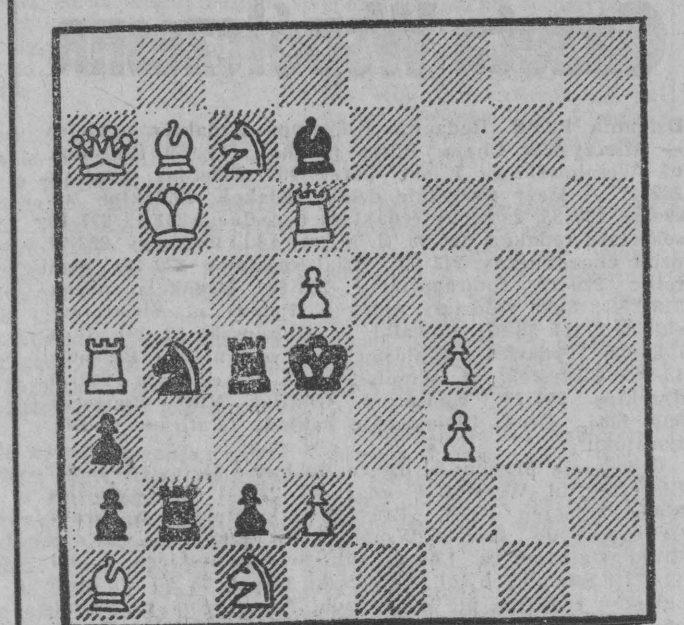
1. d4 Sf6 2. c4 e6 3. Sf3 d5 4. Sc3 Ge7 5. Gg5 0-0 6. He2 Se4 7. Ge7 Hc7 8. e3 Sc3 9. Hc3 b6 10. cd5 ed 5 11. b4 c6 12. Wc1 Gb7 13. Gd3 Sd7 14. Wb1 Hd8 15. 0-0 a5 16. a3 ab4 17. ab4 g6 18. Sd2 Hc7 19. e4 de4 20. Ge4 Wa8 21. Wf1 Hd8 22. Sc4 Sf6 23. Gf3 Sd5 24. Hd2 Ga6 25. Se5 Gb5 26. Wc1 Hd6 27. h4 Wf8 28. h3 Se7 29. We1 Wc7 30. Gg4 Sd5 31. hg6 hg6 32. Wb3 f3 33. Gd1 Wg7 34. Wb4 Hb4 35. Hh6 He1 36. Kh2 Kf8 37. Sg6 Kg8 38. Hh3 Kf7 39. Hd3 i czarne poddały się.

W Hiszpanii zakończyła się olimpiada szachowa niewiomych. I tutaj triumfowali szachiści radzieccy. Reprezentacja ZSRR zgromadziła 24 pkt. i wyprzedziła o 3,5 pkt. Jugosławie. Piękny sukces odniosła drużyna Polaków. Polacy zdobyli 15,5 pkt. i wyprzedzili brązowe medale.

Na kolejnych posiedzeniach uplasowały się zespoły REX i NRD — po 12,5 pkt. Anglii — 11,5 pkt., Finlandii — 8 pkt. i Izraela — 7,5 pkt.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.



Sir Jehudi Menuhin

Jehudi Menuhin, nowojorski z urodzenia, skrzypek, który spędził większość swego życia w Anglii, stał się obywatel brytyjskim i będzie mógł być oficjalnie zwany „sir”. 69-letni wirtuoz otrzymał ten brytyjski szlachetko-rycerski tytuł już w 1965 r. za jego zasługi dla muzyki. Tytuł pozostawał jednak honorowy ze względu na jego obcą przynależność państwową. Teraz przyszkoda ta została usunięta.

(Om)

Długowieczne drzewa na pustyni

Klimat pustyni, gdzie rosną drzewa, jest niezwykle sprzyjający rozwojowi niektórych roślin. Takie stanowiska naukowców z Turkmenii potwierdzają, długowieczne drzewa, będące pomnikami przyrody, których wiek określa się na 400—500 lat. Niedawno przeprowadzono spis tych drzew. Znalezione ich ponad 30. Najstarszym jest 500-letnie drzewo ozierza włoskiego. Ustępuje mu nieco młodszy platan, w którego dziupli mieściła się kiedyś pracownia wytwarzająca jurty. W parku uzdrowiskowym w Firuzie rośnie 400-letni platan „Siedmiu braci”. (APN)

Sędziwy amant

79-letni mieszkaniec miasta Barton na Florydzie przeszedł w ramie swej si-tetniej przyjaźni z 16-letnią dziewczyną, którą nazwał „moją miłością”. Wymawiając się zmięceniem, w trakcie przegrywania sądowego oskarżenia twierdził, że powodem jego czynu było okradzenie go przez przyjaciółkę, a nie odmowa spędzenia z nim intymnego spotkania.

— Dlaczego miałbym do niej strzelać z tak bliskiego powodu, skoro mógłbym znaleźć do tego celu tyle innych kobiet? — oświadczył sędziwy amant. (P)

W najbliższych dniach rozpocznie się w Belgardzie nowy mecz. W którym przeciwnikiem Kasparowa będzie arcymistrz ULE ANDERSSON (Szwecja). Ma to być generalny sprawdzian pretendentów przed wrześniowym spotkaniem o szachową koronę. Szwed słynie bowiem z doskonałej techniki i znakomitej obrony. Gra podobnie szachy jak Karpow. Czy jednak ostatnim dla Kasparowa, nie wiadomo, do Hamburga przybył JAN TITMAN 1. Jak informowali bezpośredni obserwatorzy pojedynku Kasparow-Hubner, Holender rozmawiał z pretendentem na temat ewentualnego spotkania ich przy szachownicy.

A oto dwa efektywne zwycięstwa Kasparowa w niedaw-

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 138
MAT W DWOCH
POSUNIĘCIACH

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania, wylosujemy nagrodę książkową.



Kostium z ręcznika

CAF — Politikens

Rekordowa cena za obraz

Dyrektor Narodowego Muzeum Szkocki powie, że uczynił wszystko, aby zapobiec wywozowi arcydzieła światowego malarstwa. Obraz został sprzedany za rekordową cenę do USA.

Malowidło pędla Andrei Mantegna pt. „Pokłon Trzech Króli” zostało sprzedane Muzeum Malibu, będącego własnością multi-milionera J. Paul Getty'ego za 10,5 miliona dolarów. Timothy Clifford z muzeum szkockiego powiedział, że obraz jest częścią dziedzictwa brytyjskiego i w

związku z tym spróbuje on zablokować jego wywóz. Być może uda mu się zebrać dotacje na wykupienie tego pięciusetletniego dzieła. Reprezentant muzeum J. Paul Getty'ego stwierdził, że w posiadaniu jego galerii jest już kilka obrazów włoskiego malarza i ten jeden przydałby się do uzupełnienia kolekcji. Poprzedni rekord cen na aukcji dzieł sztuki wyniósł 10 milionów. 23 tysiące dolarów za jeden z obrazów brytyjskiego mistrza J. M. W. Turnera.

(OM)

Elektroniczna seks-edukacja

W Hongkongu przekazano do użytku uczniów szkół średnich nową grę elektroniczną, wprowadzającą słuchaczy w tajniki intymnych kontaktów damsko-męskich. Nietypowy materiał pedagogiczny, rozpowszechniany z inicjatywy Organizacji Planowania Rodziny, przyczynia się

ma do wychowania seksualnego młodzieży. Zestaw gier w cenie ok. 8 dolarów za pojedynczy egzemplarz, mają również zastosowanie w domu ucznia, zaś ich autorzy zachęcają rodziców do szerokiego brania udziału w tych grach razem z dziećmi.

(P)

Popularność wiezy nie słabnie

Nie ulega wątpliwości, że do najpopularniejszych obiektów Paryża należy nadal Wieża Eiffla. W 86 rocznicę jej istnienia zwiędził ją 100-milijonowy gość, który z tej okazji

otrzymał honorowy dyplom i okolicznościową nagrodę. Wieża Eiffla została zbudowana w latach 1887—1889 przez Gustave'a Alexandre'a Eiffela.

(P)



Czy z kwiatkiem ładniej?

Fot. J. Krug

Najwcześniejsze stadium Aids

Dr Arthur Ammann z California University w San Francisco twierdzi, że odkrył to, co może być nazwane przypadkiem „najwcześniejszego stadium rozwoju fatalnej choroby AIDS, którą po raz pierwszy zanotowano w 1976 roku”.

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów. Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów.

Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów.

Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów.

Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów.

Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów.

Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Wspomniany lekarz uważa, że udało mu się stwierdzić przeciwciała AIDS w próbkach z zamrożoną krwią pobraną od trojga niemowląt urodzonych przez tę samą matkę.

Amerkańskie ośrodki koncentrujące się na badaniach tej choroby zarejestrowały w USA 8500 jej przypadków i 4500 zgonów.

Według dr Ammanna, matka trojga niemowląt (dziwczynki) używała narkotyków — narkomania należy do głównej kategorii ostry AIDS.

Samą zaś matkę dzieci, co jest dziwną rzeczą, nie wykazuje symptomów choroby. (Om)

Mniej więcej autentyczne

▲ Kieleckie „Echo Dnia” przeprowadziło wywiad z red. Zygmuntem Broulikiem. Oto fragment rozmowy:

— Jak to się stało, że przez wszystkie tzw. etapy przechodził pan bez szwanku

